Niedziela, 26 sierpnia 1934 - Nr. 192

Dzień Pomorski

12 stron. Rok VI cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Po aferze toruńskiej

(s) Coraz częściej na światło dzienne i widok publiczny wypełzają z tamtej strony życia społecznego, z poza jego kulis różne afery. Po ich rozmiarach, po różnego kalibru złodziejstwach i szachrajstwach sądzić trzeba o niebezpieczeństwie, które zagraża dobru powszechnemu, dobru każdego obywatela i moralności całego społeczeństwa. Temwięcej, że „bohaterami" owych afer są ludzie zajmujący nieraz w hierarchji społecznej wpływowe stanowiska. I dzięki temu właśnie, że zdołali sobie ugruntować, swoją pozycję społeczną, tem łatwiej żerowali, tem dłużej byli nieuchwytni. Nie tak dawno pisaliśmy o aferze bydgoskiej, gdzie ludzie tego typu w oszukańczych manipulacjach narazili miasto Bydgoszcz na kilkumiljonowe straty. Przez kilka lat trwały różne szachrajstwa. Kombinatorzy tworzyli oszukańcze spółki, piastowali wysokie stanowiska społeczne, aż nie trafili na właściwą drogę: przed sąd i do kryminału. A gdy wspomnimy o innej aferze, głośnej dziś na całą Polskę o sprawie żyrardowskiej, ile w niej znajdziemy dowodów że ludzie bez kręgosłupa, bez charakteru, „ufryzowani" działacze godnościami społecznemi nie wahali się w celu osobistej korzyści materjalnej knuć konszachty ze znanym aferzystą międzynarodowym. Wbrew interesom państwa, na jego szkodę, na szkodę naszej gospodarki krajowej.

Do tych afer przybyła w dniach ostatnich jeszcze jedna: afera, — o której pisaliśmy w numerze poprzednim — niestety, toruńska. „Ceniony" obywatel stolicy Pomorza, biorący czynny udział od wielu lat w życiu społecznem, człowiek, który potrafił zjednać sobie poważanie we wszystkich sferach społecznych — okazał się zwykłym fałszerzem i oszustem. Fałszował weksle na wielką skalę; dotychczasowe śledztwo wykazało, że puścił je w obieg na sumę około stu tysięcy złotych.

Życie publiczne raz poraz wyrzuca na wierzch różne męty, zdziera bezlitośnie maski z intrygantów, złodziei, oszustów itd. Ale między notorycznym złodziejem a defraudantem czy fałszerzem, który osłania się póty, póki może zasługami społecznemi, czy godnościami, który wślizgnąć się i paradować potrafi wszędzie: w kościele, na widowni publicznej, w polityce, czy w akcji społecznej — jest wielka różnica. Typ notorycznego złodzieja kieszonkowca ma swoją kartotekę w policji, sądzie i kryminale. Pracuje zawodowo. Jest złodziejem ponadto niczem i nikim więcej. Typ zaś drugi, który legitymuje się i to ze skutkiem, aż do czasu, że jest nieskazitelnym prawym działaczem, byle mógł łatwiej szachrować, cyganić, kraść rujnować innych — jest o wiele gorszy szkodliwszy od pierwszego. Bez względu na to, gdzie działał, w jakiem środowisku, i w jakiej atmosferze się rozwijał. surowszy, bezwzględniejszy musi być wymiar sprawiedliwości w stosunku do takiego szkodnika — tak samo jak bezwzględniejsze potępienie ze strony całego społeczeństwa.

III Wpław wzdłuż Torunia

o puhar „Dnia Pomorskiego"

Toruń, niedziela 26 sierpnia

Doceniając znaczenie i rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród szerokich rzesz młodzieży pomorskiej, wydawnictwo nasze, wzorem lat ubiegłych przystąpiło i w tym roku do zorganizowania III. Wpławu wzdłuż Torunia, o puhar „Dnia Pomorskiego". w dwóch konkurencjach — dla zawodników i dla zawodniczek. Wpław odbędzie się w niedzielę, dnia 26 sierpnia rb.

START.

dla zawodników znajdować się będzie przy główce wiślanej nr. 5. na specjalnie przygotowanej przez 8 baon saperów przystani, zaś start dla zawodniczek — obok Ośrodka Sportów Wodnych.

META

dla obu konkurencyj mieścić się będzie w jednem miejscu mianowicie pod nowym mostem, tuż za przystanią „Vistuli". Publiczność, którą jaknajuprzejmij zapraszamy na „Wpław", przyglądać się będzie mogła przebiegowi zawodów z bulwarów wiślanych. Obok mety na specjalnie zarezerwowanym placu zgromadza się przedstawiciele władz i członkowie kierownictwa „Wpławu". Przez cały przeciąg zawodów przygrywać będzie **orkiestra**. Również urzędować będzie speaker, i formujący przez megafony o rozwoju walki miedzy zawodnikami na trasie, z której dostawać będzie telefoniczne meldunki.

Program zawodów

Godz. 9,30 — Zbiórka uczestników i zawodniczek w Ośrodku Sportów Wodnych;

Godz. 10,00 — Stwierdzenie obecności według listy zgłoszeń, badanie lekarskie, wydawanie czapek;

Godz. 11,00 — Zbiórka zawodników gotowych do zawodów, odczytanie niektórych punktów przepisów P. Z. P. podczas trasy, zakomunikowanie o udziale zawodników pozakonkursowych, wyszczególnienie nagród:

Godz. 11,30 — Odjazd zawodników na miejsce startu.

Godz. 11,50 — Przygotowanie do startu zawodników:

12,00 — Start zawodników.

Godz. 12,50 — Przygotowanie do startu zawodniczek;

Godz. 13,00 — Start zawodniczek;

Godz. 13,45 — Zbiórka zawodników i zawodniczek po przebraniu się w Ośrodku Sportów Wodnych;

Godz. 14,00 — Rozdanie nagród.

Bieg jak już donosiliśmy, organizowany jest pod kontrolą Polskiego Zw. Pływackiego, z którego ramienia wezmą udział w komisji sędziowskiej pp. Cz. Kmera i Raciniewski. Regulamin biegu jest zatwierdzony przez odpowiednie władze sportowe. Regulamin ten brzmi:

Regulamin dla zawodników

1) Pomorski wyścig pływacki „wpław wzdłuż Torunia" o nagrodę „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w sierpniu;
2) Udział w wyścigu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII;
3) Wyścig odbędzie się w klasyfikacji jednostkowej;
4) Trasa wyścigu wynosi 2 i pół km.
5) Podczas wyścigu obowiązują przepisy PZP:
6) Prawidłowość wyścigu sprawdzać będzie Komisja sędziowska specjalnie do tego celu powołana;
7) Nagrody: zwycięzca otrzymuje nagrodę wędrowną, żeton złoty i dyplomy. Następnych pięciu zawodników żetony i dyplomy dalszych 4-ch — dyplomy;
8) Nagroda wędrowna „Dnia Pomorskiego" przechodzi na własność zawodnika po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie;
9) Wpisowe wynosi 50 gr. od osoby;
10) Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem nadsyłać należy do Torunia pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego", „Pomorski wyścig pływacki" Toruń ulica Bydgoska 56 lub filji miejskiej „Dnia Pom.", ul. Szeroka 41:
11) Wyścig rozpocznie się o godz. 12-tej w niedzielę, dnia 26 sierpnia 1934 r.;
12) Badanie lekarskie zawodników w Ośrodku Sportów Wodnych PW. i WF. — Zbiórka zawodników o godz. 11-tej;
13) Zawodnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Regulamin dla zawodniczek

1) Pomorski wyścig pływacki „wpław wzdłuż Torunia" o nagrodę „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w sierpniu:
2) Udział w wyścigu mogą brać zawodniczki z całego terenu O. K. VIII.
3) Wyścig odbędzie się w klasyfikacji jednostkowej;
4) Trasa wyścigu wynosi 1 i pól km.;
5) Podczas wyścigu obowiązują przepisy PZP;
6) Prawidłowość wyścigu sprawdzać będzie Komisja sędziowska specjalnie do tego celu powołana;
7) Nagrody: zwyciężczyni otrzymuje nagrodę wędrowną, żeton złoty i dyplom. Następne cztery: żetony i dyplomy;
8) Nagroda wędrowna „Dnia Pomorskiego" przechodzi na włosność zawodniczki po zdobyciu trzykrotnem chociaż nie następującem kolejno po sobie.
9) Wpisowe wynosi 50 gr. od osoby;
10) Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem nadsyłać należy do Torunia pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego", „Pomorski wyścig pływacki" Toruń ulica Bydgoska 56 lub filji miejskiej „Dnia Pom.", ul. Szeroka 41;
11) Wyścig rozpocznie się o godz. 13,00 w niedzielę, dnia 26 sierpnia 1934 r.;
12) Badanie zawodniczek w Ośrodku PW. przy moście kolejowym. Zbiórka zawodniczek w Ośrodku PW. przy moście kolejowym o godz. 11,30;
13) Zawodniczki korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

KOMISJA SĘDZIOWSKA

Komisja sędziowska ukonstytuowała się w następującym składzie:

Kierownik Zawodów: p. kpt. Pysz.

Sędzia główny: p. por. Rutkowski.

Lekarze: pp. kpt. Dr. Kowalski, Dr. Żabicki, Dr. Berdziejówna.

Sędziowie: pp. Kmera, Racieniewski, red. Szyprowski, prof. Gliszczyński, prof. Witkowski, kpt. Kwiatkowski, por. Brzeziński. Starter: prof. Bojara.

Wywoływacz: p. Szymkowiak.

Gospodarz: p. Szlosowski.

Sekretarze p. Orzechowski i p. Łęgowski.

100 zawodników na starcie

Zgodnie z naszemi przewidywaniami, **III Pomorski wpław wzdłuż Torunia, o puhar „Dnia Pomorskiego"** staje się wielką manifestacją sportową, w której weźmie udział ponad stu zawodników. W chwili gdy piszemy te słowa, zgłosiło swój udział w biegu równo 100 zawodników i zawodniczek. Oto ich lista:

ZAWODNICY:

1) Strumpf Jan (WKS Gryf, Toruń), 2) Czempisz Zygmunt (WKS Gryf, Toruń), 3) Orzechowski Konrad (WKS Gryf, Toruń), 4) Ploskowski Edward (KS Strzelec, Toruń). 5) Pierzchalski Stefan (KS Strzelec, Toruń), 6) Guendel Jerzy (KS Strzelec, Toruń). 7) Wcislowski Stanisław (KS Strzelec, Toruń), 8) Rupiński Feliks (KS. Strzelec, Toruń), 9) Wojnowski Florjan (KS. Strzelec, Toruń), 10) Zakrzewski Stanisław (KS Strzelec, Toruń), 11) Głsdkowski Jan (KS. Strzelec, Toruń), 12) Kędzicja Zygmunt (KS Strzelec, Toruń), 13) Polaszek Franciszek (KS Strzelec, Toruń), 14) Szefera Edmund (KS. Strzelec, Toruń), 15) Ku-

(Ciąg dalszy na stronie II-giej.)

(Dokończenie ze str. 1-szej).

biak Stanisław (KS. Strzelec, Toruń), 16) Gadomski Jan (KS. Strzelec, Toruń), 17) Wilczewski Alfons, (KS. Strzelec, Toruń), 18) Drapiewski Alojzy, (KS. Strzelec Toruń), 19) Frydrych Henryk (KS. Strzelec, Toruń), 20) Karwiese Eryk (KPW, Gdynia), 21) Guzicki Feliks (KPW Gdynia), 22) Brand Jan (KPW Gdynia), 23) Dziewiątkowski Bernard (Zw. Strzelecki Kartuzy), 24) Wilczewski Alfons (KS. Strzelec, Toruń, 25) Tadeusz Menke (niestowarzyszony, Stolno), 26) Biel Józef (Pocztowe Przyp. Wojsk. Toruń), 27) Szymański Kazimierz (Pocztowe PW, Toruń), 28) Grabowski Jerzy (niestowarzyszony, Toruń), 29) Lubiszewski Józef (Sokół II, Toruń), 30) Walczak Bolesław (Sokół II Toruń), 31) Jędrzejczak Wacław (Sokół II Toruń), 32) Kuczyński Feliks (Sokół II Toruń), 33 Kantowski Bolesław (Sokół II Toruń), 34) Pendorf Bronisław (Sokół II Toruń), 35 Siodalski Bolesław (Sokół II Toruń), 36) Sobecki Wincenty (Sokół II, Toruń), 37) Cyrankowski Serafin (Sokół II, Toruń), 38) Grabowski Maksymiljan (Sokół II Toruń), 39 Kanowicz Józef Łebuz (1 Dyon pomiarów artylerji, Podgórz), 40) Czarnecki Tadeusz, (WKS Grudziądz), 41) Gancarz Jan (WKS Grudziądz), 42) Kaniewski Józef (WKS Grudziądz), 43) „Sław" (WKS Grudziądz) 44) Wieczorek Sylwester (WKS Grudziądz). 45) Jan Krajnik (SMP, Toruń Mokre), 46 Fromkowski Mikołaj (Ośrodek Pracy nr. 52 Toruń), 47) Bigałka Jan (Zw. Podof. Rez., Toruń), 48) st. szeregowiec Skopiec Rościsław (1 Baon Balonowy Toruń), 49) st. szer. Koplicki Mieczysław (1 Baon Balonowy Toruń), 50) szeregowiec Bończyk Bolesław (1 Baon Balonowy Toruń), 51) st. szer. Mrugalski Leon, (1 Baon Balonowy, Toruń) 52) Bartoszyński Kazimierz (Harcerski Klub Sportowy, Toruń), 53) Jabłoński Ludwik (HKS Toruń); 54) Lisiński Edmund (HKS Toruń), 55) Zakrzewski Leopold (HKS Toruń), 56) Zieliński Waler., 57) Zieliński Kazimierz, 58) Brzóska Jan, 59) Anders, 60) Karkan, 61) Kontny, 62) Wodwud, 63) Więckowski, 64) Bertlewski Franc., 65 Bertlewski Józef, 66) Taczyński; 67) Falkowski, 68) Wilczarski, 69) Wrocławski Miecz., 70) Wrocławski Jan, 71) Lewandowski Jan, 72) Marchlewski, 78) Moczydłowski, 74) Jaraczewski, 75) Ignerski, (wszyscy Sokół, Grudziądz), 76) Stebat Józef (Kat. Stow. Mł. Męsk., Grudziądz), 77) Helet Edmund (KSM., Grudziądz) 78) Nehryng Edmund (KSM, Grudziądz), 79) Pyżewski Franciszek (KSM, Grudziądz), 80) Witold Kamiński (niestowarzyszony Toruń), 81) Tadeusz Mielicki (niestow. Toruń), 82) Paweł Zakowski (niestow. Toruń), 83) Joachim Kozlowski (KS Astorja Toruń).

ZAWODNICZKI:

1) Dziewiątkowska Anna (Zw. Strzel., Kartuzy, 2) Antoniewiczówna Urszula, poza konkurencją (Unja Poznań), 3) Mokwińska Teresa (zeszłoroczna zwyciężczyni) (WKS Grudziądz) 4) Suplicka Leokadja (GKS Toruń), 5) Lusia Szymańska (Poczt. PW., Toruń), 6) Anna Zielińska (Harcerski Klub Sportowy, Toruń). 7) Więckowska, 8) Szumiłowska Marta, 9) Szumiłowska Gertruda, 10) Kirszówna, 11) Buczkowska, 12) Chojnowska, 13) Lanżanka, 14) Pawłowska, 15) Józefowiczówna U., 16) Józefowiczówna J., (wszystkie Sokół Grudziądz), 17) Marja Zukówna (Zw. Straży Pożarnych, Toruń).

W Berlinie o Challenge'u

Uznanie dla pracy Aeroklubu Polski

Berlin 25. 8. (Pat). Wczoraj odbyła się w aeroklubie niemieckim konferencja prasowa, poświęcona sprawie Challenge'u. Prezes aeroklubu niemieckiego Kehler wygłosił przemówienie powitalne, w którem wspomniał o zwycięstwie w ostatnim Challenge'u kapitana Zwirki. Właściwy referat o znaczeniu Challenge'u wygłosił inż. Huebner, który przed kilku dniami powrócił z Warszawy. Wyrażał się on z najwyższem uznaniem o pracy organizacyjnej Aeroklubu polskiego i stwierdził, że poziom ten osiągnięty został dzięki niezwykle przemyślanej i intensywnej pracy. Lotnicy niemieccy startują do Warszawy dnia 27 sierpnia pomiędzy godz. 14 i 15 pod kierownictwem znanego lotnika z czasów wojennych Osterkampa, kawalera orderu pour la merite.

Moskwa — Nowy York

Bezpośrednią komunikację lotniczą zaprowadza Hudchinson

Berlin 25. 8. (Pat). Według informacji otrzymanych z Moskwy ludowy komisarjat komunikacji udzielił pozwolenia lotnikowi amerykańskiemu Hudchinsonowi, na zaprowadzenie komunikacji lotniczej na linji Moskwa — Nowy York. Komunikacja na tej linji ma być otwarta we wrześniu skoro tylko Hundchinson skończy próby z nowym aparatem.

Od granicy mandżurskiej do Moskwy

Gigantyczny wyścig kolarzy sowieckich

Moskwa, 25. 8. (PAT). Onegdaj odbył się w Moskwie finał kolarskiego raidu sportowców sowieckich na dystansie 7.500 km. Trasa raidu biegła od granicy mandżurskiej do Moskwy.

Zawodnicy przestrzeń tę przebyli w ciągu 60 dni. Raid ten był nie tylko sprawdzianem wytrzymałości zawodników ale i sprawności rowerów.

Sir Howard Wiliam Kemmard

ambasadorem Wielkiej Brytanji w Warszawie

Odwołanie sir Wiliama Erskine'a

Warszawa 25. 8. (Pat). Dowiadujemy się, że ambasador Wielkiej Brytanji sir Wiliam Erskine, który przybył do Polski w styczniu 1928 r. jako poseł Wielkiej Brytanji a następnie mianowany został w listopadzie 1929 r. pierwszym ambasadorem Jego Królewskiej Mości w Polsce, został odwołany ze swego stanowiska z końcem bieżącego roku.

Na miejsce sir Wiljama Erskine mianowany zostanie ambasadorem w Warszawie sir Howard William Kemmard, dotychczasowy poseł Wielkiej Brytanji w Brnie, któremu p. Prezydent Rzplitej udzielił już agrement.

Polscy akcjonarjusze Żyrardowa

protestują przeciw krzywdzącej gospodarce większości

Powstanie syndykatu mniejszości akcjonarjuszów

(o) Warszawa 25. 8. (Pat). W dniu 24 bm. przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie zawiązany został syndykat akcjonarjuszów mniejszości spółki akcyjnej Towarzystwa Zakładów żyrardowskich.

Zebranie otworzył prezes Izby Czesław Klarner. W przemówieniu swojem podkreślił on, iż podstawowem zadaniem samorządu gospodarczego jest możliwie najlepsze sharmonizowanie interesu publicznego i interesu prywatnego. Samorząd ten jest ogniwem pomiędzy szerokiemi warstwami społeczeństwa i państwem reprezentowanem przez rząd.

„Stojmy na stanowisku — mówił p. Klarner — że wykonywanie funkcji przedsiębiorcy jest nietylko działaniem przez niego w swoim własnym interesie, lecz musi być traktowane również jako czynność społeczna, która nigdy nie ma być sprzeczna z interesem publicznym. Przy prowadzeniu Zakładu żyrardowskiego obserwowaliśmy jaskrawo działanie sprzeczne z tą linją, co powoduje głębokie powszechne rozgoryczenie. Wyjątkowo cierpliwy robotnik polski został wyprowadzony z równowagi. Akcjonarjusz drobny protestuje przeciwko krzywdzącej go gospodarce większości. W takim stanie rzeczy zachodzi potrzeba zorganizowania drobnego akcjonarjusza, aby zrzeszony potrafił wpływać na bieg spraw zgodnie z dobrem publicznym i jego własnym interesem. Dobro publiczne wymaga, by żyrardów pracował, rozwijał się i rósł, jak tego wymaga potrzeba kraju, aby był jak dawniej ośrodkiem ładu, porządku, zabezpieczeniem bytu ludności żyrardowskiej".

„W myśl postanowień zawartej umowy, syndykatu, celem jej jest obrona pracy, interesów i stanu posiadania polskiej mniejszości akcjonarjuszów żyrardowskich, oraz uzyskanie należytego zabezpieczenia, iż przedsiębiorstwo to będzie prowadzone zgodnie z polskim interesem publicznym.

Następnie powołano zarząd Syndykatu w następującym składzie: dr. Paweł Minkowski, jako przewodniczący, Henryk Brun, Wacław Fajans, Jerzy Łubieński, Wiktor Przedpełski i Tadeusz Zamoyski.

Syndykat będzie działać w ścisłem oparciu o Izbę Przemysłowo Handlową w Warszawie. Zarząd upoważniony jest do przyjmowania nowych uczestników umowy.

Nadzór sądowy w zakładach graficznych Wiktora Kulerskiego

Zakłady graficzne Wiktora Kulerskiego w Tuszewie pod Grudziądzem zgłosiły do sądu wniosek o nadzór sądowy. Jak wiadomo, zakłady te wydają opozycyjne pismo „Gazete Grudziądzką", główny organ Str. Ludowego na Pomorzu i „Goniec Nadwiślański". Ubywa widać „ludowych" czytelników...

Poznań — Kalisz

Trzeci etap polsko-niemieckiego biegu kolarskiego

Kalisz, 25. 8. (PAT). W piątek odbył się trzeci etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa na odcinku Poznań — Kalisz, dystans 170 km. Polacy wykazali dalszą poprawę formy i wyników. Pierwszy na metę spadł zwycięzca poprzednich dwóch etapów Niemiec Schullen w czasie 5 godz. 17 min. 30,2 sek., drugi Niemiec Figay 5 godz. 17 min. 30,4 sek., trzeci Harswald 5 godz. 18 min. 29,4 sek. Następnie wpadła na metę jednocześnie szóstka kolarzy w ich liczbie Wiencek, zklasyfikowany na 10-tem miejscu. Cała grupa miała jednakowy czas 5 godz. 20 min. 43,2 sek. 11-te miejsce zajął Niemiec Oberbeck.

Ogółem przybyło do Kalisza 21 zawodników Niemiec. Schulten jeszcze w Pile złamał rękę, mimo to wystartował z Poznania, jednak że w Jarocinie wzięto go na samochód. W tym samym Jarocinie miał wypadek Olecki któremu wpadł pod rower przechodzący przez szosę chłopiec. Olecki po upadku z roweru przybył do Kalisza silnie potłuczony. W sobotę odbędzie się czwarty etap biegu na dystansie Kalisz -- Łódź. Start z Kalisza nastąpi o godz. 15-tej.

Bohaterski „narodowiec"

Cuchnąca przygoda w czasie rewizji w mieszkaniu Rościszewskiego

(o) Warszawa, 25. 8. (tel. wł.). W czasie ostatnich rewizyj i aresztowań wśród członków rozwiązanego O. N. R. — o czem donosiliśmy przed paru dniami — przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu mecenasa Witolda Rościszewskiego. W czasie tej rewizji miał miejsce wypadek, który obecnie dopiero ujawniono.

Gdy w mieszkaniu znajdowali się przedstawiciele władz, u drzwi frontowych rozległ się dzwonek. Prowadzący rewizję sędzia śledczy osobiście otworzył drzwi i wpuścił do przedpokoju młodego człowieka, którego zapytał? Pan do kogo? Przybysz przypuszczając, że rozmawia z kimś z domowników odpowiedział — Ja do mecenasa Rościszewskiego. I tu nastąpił moment „dramatyczny".

Drzwi do gabinetu otworzyły się i nieznajomy zobaczył umundurowanego policjanta. Reakcja na widok przedstawiciela władz była tak gwałtowna i niespodziewana, że przybysza — którym okazał się członek Partji Narodowo Radykalnej student, Tadeusz Ślązak — trzeba było czemprędzej przebrać w czystą bieliznę i wykąpać w łazience mecenasa Rościszewskiego. Dopiero po godzinie, w spodniach właściciela mieszkania, wywiadowcy policyjni zabrali Ślązaka do aresztu przy urzędzie śledczym.

Samosąd w kopalni

Zwolnieni z pracy górnicy ciężko poranili sztygara

(o) Katowice, 24. 8. (tel. wł.). Onegdaj popołudniu załoga kopalni „Anna" w Pszowie, w powiecie rybnickim, była świadkiem samosądu dokonanego przez braci Skowronków na osobie sztygara Cermera. Bracia Skowronkowie napadli na Cermera, gdy wyjeżdżał z kopalni. Jeden z nich uderzył go w głowę kilofem, poczem obaj zaczęli pastwić się nad zalanym krwią sztygarem. Cermera w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Powodem napaści była zemsta Skowronków, którzy byli zwolnieni przez Cernera z pracy, za sianie fermentu wśród załogi kopalni. Obaj zostali aresztowani.

Smutną okolicznością tego wypadku jest to, że załoga kopalni solidaryzuje się z mordercami. Wczoraj rano doszło do demonstracji na terenie kopalni, 1700 robotników zwołało wiec na którem domagali się uwolnienia braci Skowronków z aresztu, grożąc strajkiem w razie niewypełnienia tego żądania. Na miejsce udał się zastępca komendanta policji śląskiej i komisarz demobilizacyjny, którzy zdołali robotników powstrzymać od ekscesów.

Komitet ekonomiczny ministrów

Warszawa 25. 8. (Pat). Dnia 24 bm. odbyło się pod kierownictwem p. ministra skarbu Zawadzkiego, posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którem rozpatrywano szereg spraw bieżących M. in. zdecydowano obniżkę podatku konsumcyjnego od nafty w związku z projektowaną obniżką cen nafty, postanowiono udzielić pomocy siewnej dla małej własności rolnej województwa nowogrodzkiego z powodu klęski gradobicia w tem województwie. Pozatem dla przeciwdziałania spadkowi cen siemienia lnianego uprawniono P. Z. P. Z. do zakupu pewnej ilości tego siemienia.

Wiceminister Bobkowski w Żułowie

Wilno, 25. 8. (PAT). Przybył do Wilna wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski z małżonką. Z Wilna p. wiceminister udał się samochodem w towarzystwie członka „Komitetu Odbudowy Majątku Żułowo" do Żułowa w celu obejrzenia przeprowadzonych tam robót. P. wiceminister interesował się szczegółowo odbudową zainicjowaną, jak wiadomo, przez Związek Rezerwistów R. P. Z Żułowa udał się p. wiceminister nad jezioro Narocz, skąd powrócił do Wilna i następnie odjechał wraz z małżonką do Warszawy.

Na Łotwę i do Estonji odleciał komendant główny Zw. Strzeleckiego

Warszawa 25. 8. (Pat). Wczoraj rano odleciał z Warszawy samolotem na Łotwę komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. Marjan Frydrych. W czasie swojego pobytu ppłk. Frydrych złoży wizytę łotewskiej organizacji „Ajssargów", następnie uda się do Tallina, gdzie będzie gościem estońskiej organizacji pokrewnej Związkowi Strzeleckiemu pod nazwą „Kaitsewit", z którą Związek Strzelecki utrzymuje żywy kontakt.

Rekordowy kurs pożyczki stabilizacyjnej w Nowym Jorku

Nowy York 25. 8. (Pat). Kurs polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej podniósł się znowu na giełdzie nowojorskiej ze 117 i pół do rekordowej wysokości 118 i pół w odsetkach nominalnej wartości.

Giełdy

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 24 bm.

Żyto 105 ton 17,60—17,75—17,50—17,75; Pszenica 18.75—19.50; Jęczmień browarowy 21.75—22.25; przem. 18,50—19; Owies 15.50—16; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 24.75—25.75; IB 0—65 proc. 23,75—24,75; II 55—70 proc. 19—20; razowa 0—95 proc. 20—20,50; poślednia pon. 70 proc. 15.75—16.75; Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 34,50—36,50; IB 0—45 proc. 31—32 IC 0—55 proc. 30—31; ID 0—60 proc. 29—30; IE 0—65 proc. 28—29; IIA 20—55 proc. 26—27,50; II B.20—65 proc. 25.50—27; IIC 45—55 proc. — IID 45—65 proc. 25—25,50; IIE 55—60 proc. 20.50—21; IIIA 65—70 proc. 18,50—19,50 IIIB 70—75 proc. 16—16.50; razowa 0—95 proc. 21,50—22,50; Otręby żytnie wymiał standart. 15 ton 13—12,25—13; pszenne miałkie 12—12,50 średnie 12—12,50 grube 12,25—12,75; Rzepak zimowy bez worka 41—42; Rzepik zimowy bez worka 39—40; Mak niebieski 48—51; Gorczyca 48—50; Siemię lniane 42,50—45; peluszka 32—34; Wyka 32—34; Groch Wiktorja 42—46, Folgera 33—36; Ziemniaki jadalne 4,50—5; Makuch lniany 21,50—22,50 rzepakowy 16—17; słonecznikowy 21—22; kokosowy 17—18; Słoma żytnia luzem 3,50—4: Siano nadnoteckie luzem 8,50—9; Śrut soja 21,75—22,25. Ogólne usposobienie: spokojne. Ogólny obrót 2258,1 t

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 bm.

Mak niebieski 44—48.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 24 bm.

DEWIZY

Belgja 124,20—124,18—124,50—123,88 Berlin 207,20—208,20—206.20 Holandja 358.20—359.10—357,30 Londyn 26,41—26,54—26.28; Nowy Jork 5.19$^{3}/_{4}$—5,22$^{3}/_{4}$—5,16$^{3}/_{4}$; Nowy Jork telegr. 5,20 7/8—5,23 7/8—5.17 7/8; Paryż 34.89—34.98—34.80; Praga 21.97—22.02—21.92; Sztokholm 136.50—137.20—135,80; Szwajcarja 172.64—173,07—172,21; Włochy 45.42—45.54—45.30. Tendencja: niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 proc. poż. inwest. 117$^{1}/_{4}$; 5 proc. poż. konw. 64$^{1}/_{4}$—64$^{1}/_{2}$; 6 proc. poż. dolarowa 69,88—69.75, 4 proc. poż. prem. dol. 53,60; 7 proc. poż. stab. 69,50—69—68,88, drobn. 68,88; 8 proc. listy z. T. Kr. Przem. Pol. 76,25; 7 proc. listy z. ziemskie dol. 48; 8 proc. listy z. ziemskie dol. nie gwarantowane 45$^{1}/_{2}$; 4 i pół proc. listy z. ziemskie 51$^{3}/_{4}$—52; 4 i pół proc. listy z. m. Warszawy 69; 5 proc. listy z. m. Warszawy 71$^{3}/_{4}$—72, 8 proc. listy z. m. Warszawy z 1933 r. 60$^{1}/_{4}$; 5 proc. listy z. Kalisza 47 i pół, 5 proc. listy z Łodzi 53. Tendencja dla pożyczek: mocniejsza, dla listów: mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 86; Lilpop 9,65; Starachowice 10.90. Tendencja niejednolita.

„Powodzenie obowiązuje"

Konkurenci polskiej ekipy w tegorocznym Challenge'u

(k) Zaledwie parę dni dzieli nas od największej próby, przez którą przejdzie nasze lotnictwo sportowe, a mianowicie od „Challenge de Tourisme Internationale". Wielkie te międzynarodowe zawody zgromadzą elitę państw lotniczych Europy, będą zażartą walką czołowych pilotów i emocjonującym turniejem powietrznym o palmę pierwszeństwa w lotnictwie sportowem.

W dn. 28 sierpnia nastąpi oficjalne otwarcie zawodów, kóre trwać będą bez przerwy do 16 września, kiedy to wyłoni się osoba zwycięzcy turnieju.

W „Challenge'u" weźmie udział 5 państw, a mianowicie: Francja, Włochy, Niemcy, Czechosłowacja, no i wreszcie Polska, która jest organizatorką zawodów.

Na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, że liczba zgłoszeń jest skromna. To pozór jednak tylko. Prócz Anglji, która, choć już drugi Challenge z rzędu opuszcza to jednak miałaby niewątpliwie w nim dużo do powiedzenia, państwa zgłoszone do zawodów stanowią elitę konkurentów.

Jest to najlepszym dowodem, jak trudne są warunki „Challenge'u", jak wielkie wymagania stawiają w pierwszym rzędzie konstruktorom, skoro tylko te państwa, które istotnie mogą wnieść coś nowego w tej dziedzinie, zgłaszają swój współudział w zawodach.

Polska staje do tego wielkiego turnieju powietrznego po raz trzeci.

Pierwszy raz, w roku 1930 lotnicy nasi, zgłoszeni w liczbie dwunastu, uplasowali się na dalszych miejscach. Jedynym Polakiem, który osiągnął nagrodę, był pilot Płonczyński, który zajął 14 miejsce. Zważywszy, że był to pierwszy występ naszego młodziutkiego lotnictwa sportowego na arenie międzynarodowej, oraz, że od VI do XIX nagrody były sobie równe — wynik ten należało uznać za zadawalający.

Następny „Challenge" w roku 1932 to pełny triumf Polski. Pierwsze miejsce Żwirki i Wigury, wszyscy zawodnicy polscy na nagrodzonych miejscach, ekipa polska zdobyła zespołowe pierwsze miejsce i nagrodę polskiego Ministra Komunikacji — oto rezultaty, które przeszły najśmielsze oczekiwania.

Ten sukces zaskoczył w równej mierze opinję polską, co i zagraniczną. Na nasze lotnictwo lekceważono dotychczas, lub w najlepszym razie niedoceniane, zwrócono baczną uwagę, zaczęto się z niem liczyć i brać poważnie w rachubę. Jednocześnie triumf Żwirki włożył na Polskę, w myśl regulaminu, obowiązek zorganizowania następnych zawodów.

Istnieje jeszcze ponadto jeden obowiązek, moralny ściśle, streszczający się w zasadzie, że „powodzenie obowiązuje".

Czy uda się lotnikom polskim powtórzyć swój sukces z przed 2 lat, czy zdołają zwyciężyć w tym roku?

Odpowiedź na to pytanie jest dziś niemożliwa. Stawianie horoskopów jest w każdej dziedzinie sportu rzeczą zawodną, tembardziej w lonictwie, tembardziej w tak wyrównanej konkurencji, jak „Challenge".

Konkurencja w rb. zapowiada się specjalnie ostra, walka będzie wyjątkowo zacięta.

W pierwszym rzędzie stoczą walkę z Polakami Niemcy i Włosi, jedni i drudzy dyszący żądzą rewanżu za rok 1932, kiedy to zwycięstwo Żwirki, pozbawiło najpierw pierwszych, potem drugich szansy wygranej.

Niemcy triumfatorzy z lat 1929 i 1930 stawali jako stuprocentowy faworyt. Zwycięstwo w r. 1932 dawałoby im puhar na własność, jako już dwukrotnie przedtem zdobyty.

Włosi przysłali ekipę bardzo wyrównaną, na niezwykle szybkich i zwrotnych maszynach. Czołowy ich pilot Colombo, był przez jakiś czas leaderem zawodów, miał lepszą punktację od Żwirki.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy „Challenge'u", gdyby nie katastrofy 2 płatowców włoskich, dające niezbyt pochlebne świadecowo konstruktorom i co za tem idzie, kategoryczny rozkaz ministra Balbo wycofujący ekipę włoską z zawodów.

Podobno Colombo, otrzymawszy ten rozkaz, płakał. Prawda to, czy plotka — mniejsza o to. Jedno jest pewne, że zarówno on, jak i wszyscy piloci włoscy, dołożą wszelkich starań, by wyrwać w r. b. konkurentom palmę pierwszeństwa.

Pomiędzy Polską, Niemcami i Włochami rozegra się więc najzaciętszy bój o zwycięstwo. Nie należy jednak pomijać udziału Francji i Czechosłowacji.

Piloci francuscy nie wykazali się w historji „Challenge'u" dotychczas żadnemi sukcesami. Jak słychać przygotowują się do tegorocznych zawodów szczególnie starannie. Ekipa czeska składa się z samych starych, wypróbowanych pilotów. Dwaj z nich lecą na maszynach polskiej konstrukcji „R. W. D. 9". Czesi posiadają bardzo dobre lotnictwo, poszczycić się mogą pierwszorzędnemi rezultatami na arenie międzynarodowej, choć więc w „Challenge'u" nie odegrali dotychczas żadnej roli, nie należy ich lekceważyć.

Jak widzimy więc konkurencja jest dalece wyrównana, że nietylko dziś, ale do ostatniej niemal chwili ukończenia zawodów trudno jest typować zwycięzców.

Kulminacyjnym punktem zawodów, mimo niewątpliwe emocje, jakie przyniosą próby techniczne, będzie raid okrężny po Europie na trasie około 10.000 km.

Eskadra wodnopłatowców polskich przybyła do Kopenhagi

Z okazji otwarcia wystawy lotniczej, jak również zawodów lotniczych o puhar Północy, przybyła do Kopenhagi eskadra wodnopłatowców polskich z Pucka, pod dowództwem komandora Szysztowskiego. Samoloty polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno wśród duńskich sfer lotniczych, jak i szerokiej publiczności.

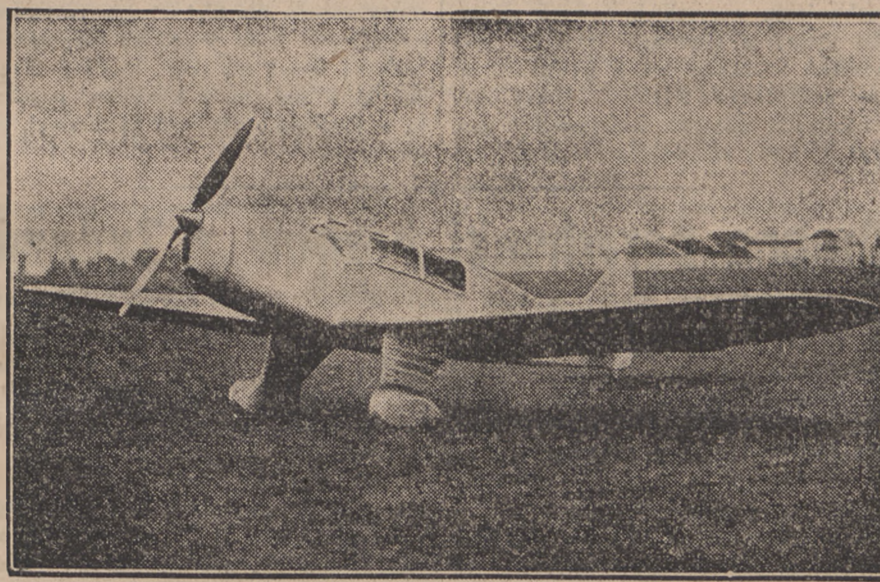
Na cześć lotników polskich odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie, na którem byli obecni również zawodnicy duńscy, biorący udział w zawodach, jak również szereg lotników zagranicznych, m. in. zawodnicy sowieccy oraz słynna lotniczka francuska Marvse Hilsz.

Fundatorowie polskich samolotów challenge'owych

Zainicjonowana przez społeczeństwo po śmierci Zwycięsców w Challenge'u 1934 r. zbiórka na zakup samolotów dla ekipy polskiej, prowadzona na terenie Polski przez Centralny Komitet Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury przy zarządzie głównym LOPP i Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej — dobiega końca.

Dzięki ofjarności społeczeństwa samoloty Challenge'owe zostały częściowo pokryte z funduszów zebranych drogą drobnych składek i każdy polski samolot, biorący udział w zawodach, opatrzony będzie nazwą i napisem, stwierdzającym osobę fundatora.

Poniżej podajemy wykaz samolotów wraz z nazwami, załogą i fundatorem.



Samolot „Pomorze".

Typ samolotu	Załoga.	Nazwa	Napis
PZL—26	A) Dudziński Piotr, B) Kołodziej Eustachy,	„Pomorze"	Ufundowany przez obywateli wojew. Pomorskiego.
PZL—26	A) Giedgowd Ignacy, B) Kmieć Marjan	„Piłsudczyk"	Ufundowany przez Korpus Oficerski i Zw. Strzelecki.
PZL—26	A) Grzeszczyk Szczepan B) May Ładysław.	„Społem"	Ufundowany przez Zw. Spółdzielni Spożywców i Zw. Rew. Spółdz. Wojsk.
PZL—26	A) Balcer Jan B) Kulza Jan	„Podoficer II"	Ufundowany przez Korpus Podoficerski.
PZL—26	A) Włodarkiewicz A., B) Przysiecki Eug.	„Wielkopolska"	Ufundowany przez Okr. Wojew. LOPP. w Poznaniu.
RWD—9	A) Bajan Jerzy, B) Pokrzywka Gustaw,	„Jan Śniadecki"	Ufundowany przez obywateli wojew. Krakowskiego i Lubelskiego.
RWD—9	A) Buczyński Jan, B) Lewkowicz Tad.,	„Podoficer I"	Ufundowany przez Korpus Podoficerski.
RWD—9	A) Floryanowicz Stef., B) Zamiara Leon,	„Śląsk"	Ufundowany przez okręg wojew. LOPP w Katowicach.
RWD—9	A) Karpiński Tad., B) Gawęda Adam,	„Dar Tytoniowców"	Ufund. przez pracowników P. M. T., sprzedawców i plantatorów tytoniowych.
RWD—9	A) Płonczyński Stan. B) Zientek Stan.	„Bebewuer" „Lot"	Ufundowany przez posłów i senatorów BBWR, oraz pracowników PLL. „Lot".
RWD—9	A) Skrzypiński Henryk, B) Lorenc Michał,	„L. O. P. P." „Lotniczka"	Ufundowany przez Zarząd Główny i okręgi LOPP oraz Komitet Kobiecy Budowy Samolotu.

Przed Challenge'm

Zebranie informacyjne korespondentów prasy zagranicznej

Z Warszawy donoszą Na zaproszenie Aeroklubu Rzplitej odbyło się w hotelu Bristol zebranie korespondentów prasy zagranicznej, poświęcone europejskiemu turniejowi lotniczemu „Challenge'owi", którego otwarcie nastąpi dnia 28 bm. w Warszawie.

Z ramienia Aeroklubu Rzplitej zabrał głos sekretarz generalny Aeroklubu i dyrektor tegorocznych zawodów Challenge'owych ppłk. Kwieciński. Po przemówieniu wstępnem o zadaniach i ogólnych zasadach konkursów challenge'owych, których organizacja w roku bieżącym przypadła w udziale Aeroklubowi Rzplitej z tytułu zwycięstwa przed dwoma laty śp. Żwirki i Wigury ppłk. Kwieciński udzielił obecnym szczegółowych i wyczerpujących informacyj o programie zawodów, ich organizacji itd. ze szczególnem uwzględnieniem sprawy obsługi prasowej.

W czasie Challengu funkcjonować będzie dla użytku prasy krajowej i zagranicznej specjalny urząd pocztowy na lotnisku mokotowskiem, wyposażony we wszystkie urządzenia techniczne. Kierownictwo zawodów podawać będzie w prasie dwa razy na dzień w południe i około godz. 10 wieczorem zestawienie obrazujące całokształt stanu zawodów danego dnia.

Kończąc wyjaśnienie, ppłk. Kwieciński omówił stan przygotowań do zawodów balonów kulistych o puhar Gordon-Benneta. Przygotowania te są w pełnym toku.

W praktyce było jeszcze gorzej.



... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewat-

GŁOSY I ODGŁOSY.

Na lądzie, w wodzie i w powietrzu...

(i) Na lądzie, wodzie i w powietrzu tworzymy i powiększamy z roku na rok polską rzeczywistość. Za kilka dni wszyscy czujnie śledzić będziemy przebieg tegorocznego Challenge'u, międzynarodowego turnieju lotniczego. Ów turniej, który w r. 1932 rozsławił imię Polski zwycięstwem śp. kpt. Żwirki. Ów turniej, który każdy z nas przeżył głęboko, a który ponadto związał inicjatywę, ofiarność społeczeństwa naszego z lotnictwem. Wzbudził w społeczeństwie zapał i wiarę, ambicję i myśl twórczą, świadomość tego, że na zwycięstwo trzeba zapracować, że trzeba je przedewszytkiem wypracować własnemi siłami i w miarę możliwości utrzymać. I dzięki temu przeświadczeniu nietylko nasi lotnicy ale i samo społeczeństwo pamiętało o Challengu przez cały rok. Zbierało cegiełki ofiar na aparaty. Dziś oczekuje na wyniki w przekonaniu, że wszystko co tylko można uczynić, zrobiono.

„Express Czerwony" pisze, że najgroźniejszymi rywalami Polaków są Niemcy i Włosi.

„Niemcy, którym śp. kpt. Żwirko wydarł puhar Turnieju, dwukrotnie zdobyty rękoma Fritza Morzika, będą go chciały odzyskać. Mają zresztą po temu tytuły, gdyż mniej dbając o wyczyny indywidualne i sportowe Niemcy od lat wszystkie swe wysiłki ładują w lotnictwo komunikacyjne i turystyczne".

Wschodnie Locarno

„Gazeta Polska" w korespondencji z Londynu donosi, że, jeżeli chodzi o Wschodnie Locarno i zabiegi dyplomacji dokoła tej sprawy — to „naogół angielska opinja umie ocenić niezależne stanowisko Polski".

Z drugiej strony

„zp oza dymowej zasłony pięknych projektów, obejmujących całą Europę, zaczęły się wyłaniać drażniące Anglików kontury aljansu Paryża z Moskwą, czyli tow łaśnie co bynajmniej nie leży w interesie Anglji".

W poszukiwaniu drogi

„Robotnik", „Gazeta Warszawska" i inne pismo partyjne zdenerwowane są w dalszym ciągu z powodu nurtujących w stronnictwie ludowem; „Narodowcy" piszą o „rozłamie", socjaliści zaś o „osłabieniu frontu ludowego". Jedni i drudzy niechcą jednak zastanowić się nad tem, że to jest jeden z objawów normalnej ewolucji, która narazie objęła pewną a znaczną grupę osób z stronnictwa ludowego. Przecież opozycja sama na siebie kręci bicz krytyki — i niesposób pomyśleć, aby wszyscy dotychczasowi jej wyznawcy w nieskończoność zabawiali się w „ciuciubabkę" lub wirowali według powiedzenia „dookoła Macieju". I dlatego pos. Macieja Rataj „kręci" się z coraz mniejszą czeladką w stronnictwie ludowem.

Na froncie kulturalnym

„Dziennik Poznański" w pierwszym numerze dodatku „Życie literackie" pisze o powstaniu i organizowaniu frontu kulturalnego w Wielkopolsce.

„Rada Zrzeszeń Artystycznych w Poznaniu stanowić będzie odtąd najważniejszą korporację kulturalną w Wielkopolsce, która w swoim wyjątkowym autorytetem zapewne wpłynie dodatnio na nasze życie umysłowe"

Plan działania tej Rady ma objąć,— jak wynika z artykułu — Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk.

Fakt powstania frontu kulturalnego w Wielkopolsce powita i Pomorze z uznaniem. Jeśli zaś chodzi o zakres jej działalności terytorjalnej — to widocznie zapomniano o tem, że Pomorze ma swoją Radę Zrzeszeń Artystycznych, Kulturalnych i Naukowych, która już od kilku miesięcy istnieje i działa Tak samo i Śląsk ma swój Instytut. Można tedy mówić tylko o współpracy, o wzajemnej wymianie dorobku regionalnego w imię hasła odnowienia czy rozbudzenia życia umysłowego. Do tej sprawy powrócimy jeszcze na innem miejscu.

Pamiętaj o braciach dotkniętych klęską powodzi!

Dwudziesta rocznica dni śmierci i zniszczenia

Karta z dziejów męczeństwa Belgji w roku 1914

Są chwile, o których zapomnieć trudno. Mijają lata, zmieniają się stosunki, dawni wrogowie stają się przyjaciółmi, a mimo to od czasu do czasu przychodzą refleksje, w których pewne przeżyte momenty występują z wielką wyrazistością i wymową. Do tych momentów, o których trudno zapomnieć mimo zmienionych pojęć świata w stosunku do Niemców, należą m. in. pierwsze dni po wybuchu wojny światowej.

Mamy dziś właśnie dwudziestą rocznicę straszliwego zniszczenia przez Niemców w mocy z 25 na 26 sierpnia 1914 r. belgijskiego miasta Lowanjum, a także i zniszczenia innych miast belgijskich, w warunkach bezprzykładnych w dziejach wojen. I chociażby tylko z obowiązku dziennikarskiego przypomnieć warto z okazji tej rocznicy, w jaki sposób Niemcy w przeciągu jednej nocy zabili około 250 niewinnych mieszkańców i spalili sporą część tego miasta razem z bezcennemi zabytkami kultury.

Z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich do Belgji, nie mieli Belgijczycy zbyt wielkich możliwości oporu. Krótko trwały też walki odwrotowe, niepozbawione cech bezprzykładnego męstwa. Niejednokrotnie bowiem szczupłe oddziały belgijskie, lub nawet poszczególni żołnierz, odcięci od swej grupy, ostrzeliwując się, usiłowali powstrzymać najazd nieprzyjacielski. Tak powstała nieprawdziwa wersja niemiecka o rzekomych objawach zbrojnego oporu ze strony ludności.

Tę przeszkodę, to męstwo poszczególnego żołnierza belgijskiego postanowiła niemiecka komenda złamać prawem odwetu i mszcząc się w sposób niegodny regularnej armji, wydano rozkaz spalenia całych miast i bezlitosnego znęcania się nad ich ludnością co przybrało szczególnie potworne rozmiary w Lowoain (Lowanjum) i Dinaut. Dokonano tam okrutnych zbrodni, nie spotykanych w takiej obfitości zupełnie w nowszej historji świata.

Jak tylko wojska niemieckie wkroczyły do Belgji dnia 4 sierpnia 1914 r., rozpoczęto masakrę ludności cywilnej. W każdej miejscowości prawie zabijano kilka, kilkanaście, a nawet i po kilkaset osób cywilnych, a w tem i kobiety. Są świadkowie, że zabijano też starców i dzieci.

A już specjalnie dla bohaterskiego miasta Lowanjum nastała 25 sierpnia straszliwa noc śmierci i zniszczenia. Z błahego powodu, że gdzieś w mieście padł strzał, rozpoczęto straszliwą masakrę ludności.

Zabijano ludzi po ulicach, wyciągano ich z domu wprost w objęcia śmierci, strzelano do okien, demolowano mieszkania i całe domy, a w rzędzie zabitych, byli najpoważniejsi obywatele miasta, księża, lekarze i urzędnicy, nie mający wogóle nic z wojną do czynienia. Były też niewinne dzieci, kobiety-matki, starcy. Ogółem zabito około 250 osób.

Postanowiono również zniszczyć Lowanjum pożarem, aby posłużyło ono za przykład dla całej Belgji. Dnia 27 sierpnia wypędzono ludność z miasta i żołnierze podpalali domy, niszcząc i rabując co się dało. Cztery dni paliło się miasto i gdy pozwolono potem mieszkańcom wrócić do domostw, znaleziono tylko ruiny i tlące się zgliszcza.

Podobnie obeszli się Niemcy z ludnością miasta Dinaut w dniach 21—25 sierpnia 1914 r. Rozstrzelano wtedy 674 osoby cywilne. Sam burmistrz miasta tylko cudem uniknął śmierci. Istnieją dowody, że straszliwa ta rzeź mieszkańców m. Dinaut nie była aktem odruchowym, ale zgóry powziętym i obmyślanym planem.

Papierowa kontrofenzywa Sowietów

Po Mandżurji Mongolja w odbicie wpływów japońskich

Strona sowiecka przeszła w sprawie kolei wschodnio-chińskiej do zdecydowanej kontrofenzywy dyplomatycznej i prasowej. Wobec aresztowania jeszcze 16 kolejarzy sowieckich w Mandżurji, konsul generalny ZSRR w Charbinie złożył energiczny protest u władz mandżurskich, domagając się natychmiastowego zwolnienia wszystkich 34 aresztowanych obywateli sowieckich w ostatnich miesiącach. Protest zarzuca, że aresztowania i rewizje odbywają się bez należytych formalności oraz zawiera twierdzenie, że aresztowani są bici przez policję.

Wszystkie pisma sowieckie zamieszczają depeszę w Chabarowska, według której aresztowani w Mandżurji kolejarze są „bici i torturowani przez służących w policji mandżurskiej białogwardzistów, celem wydobycia od nich przyznania się do niepopełnionych przez nich przestępstw".

Sowiecko-japońska polemika prasowa zaostrza się z każdym dniem.

„Prawda" w artykule, utrzymanym w nadzwyczaj ostrym tonie, wskazuje na sprzeczności w oświadczeniu oficjalnych czynników japońskich, oskarżających kolejarzy sowieckich o współudział w szerzeniu anarchji na kolejach, dodając, że napady i katastrofy trwają nadal, mimo, że rzekomi sprawcy są aresztowani, zatem prawdziwi winowajcy są na wolności. Pismo z naciskiem oświadcza, że „strona sowiecka nie da się zastraszyć prowokatorom i nie odda kolei za bezcen. Związek sowiecki ma wszelkie dane do bicia na alarm, ponieważ stoi na straży pokoju na Dalekim Wschodzie, zagrożonym przez japońskich podpalaczy wojennych".

Pisma sowieckie donoszą również o ożywionej działalności Japończyków w Mongolji wewnętrznej. Samoloty japońskie dokonują zdjęć lotniczych nad szeregiem miejscowości m. in. nad miastem Kalgan. Emisarjusze japońscy prowadzą ożywioną propagandę wśród książąt mongolskich. Ostatnio, według tychże źródeł, odwiedzili Mongolję wewnętrzną attaches wojskowi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji, przybyli z Pekinu.

Trzy wewnętrzne zagadnienia Rzeszy

Kwestja zastępcy Hitlera. — Nowa konstytucja. — Werbunek nowych zwolenników partji narodowo-socjalistycznej.

Ogólny temat zainteresowania kół dyplomatycznych i dziennikarskich w Berlinie stanowią obecnie trzy ważne wewnętrzne, zagadnienia niemieckie.

Pierwsze dotyczy kwestji nominacji zastępcy Hitlera po opróżnieniu stanowiska wicekanclerza przez nominację von Papena do Wiednia. Na ten temat zachowują czynniki miarodajne całkowite milczenie. Według informacyj, pochodzących od osób z otoczenia Hitlera min. Hess zatrzymałby zastęp. Hitlera jako kier. partji, zachowując nadal przyznane mu przed paru miesiącami prawo współdziałania w uchwalaniu wszystkich nowych ustaw. Nazwisko **premjera Goeringa** cytowane jest na stanowisko wicekanclerza z powierzeniem mu spraw politycznych Rzeszy. Mówią również o nominacji ministra Reichswehry **gen. Blomberga** na nowe stanowisko zastępcy kanclerza jako naczelnego wodza sił zbrojnych.

Drugiem zagadnieniem jest sprawa uchwalenia nowej konstytucji na miejsce konstytucji wejmarskiej, dotychczas w zasadzie obowiązującej. Wspomniał o tem Hitler w swej mowie hamburskiej. Przypuszczają tu, że podstawę nowej konstytucji utworzą znane 25 **punktów programu partji narodowo-socjalistycznej.**

Jako trzecie aktualne zagadnienie uważać należy akcję, o której wspomniał Hitler w swej odezwie do narodu z dnia 18 bm. mówiąc „o zdecydowanej walce o pozyskanie całej reszty narodu dla idei i nauki narodowo-socjalistycznej". Brak wszelkich informacyj świeżych na temat tej akcji, krążą jednak pogłoski, że iść ma ona w kierunku „pogodzenia" i to w dziedzinie zarówno kulturalnej, jak i gospodarczej.

Drobne porachunki Arabów z Żydami

doprowadzić mogą do generalnego rozrachunku

Naprężone stosunki między ludnością arabską a żydowską we francuskich posiadłościach w Afryce, których następstwem były niedawne ekscesy w Constantine, spowodowały również kilka drobnych incydentów w Bone. Dzięki szybkiej interwencji władz nie przybrały one poważniejszego charakteru.

Jak donosi paryski „Matin", w ostatnich dniach doszło w Bone do kilku zajść. Pewien pijany Arab rozbił przypadkowo szybę wystawową w sklepie żydowskiego jubilera. Na dźwięk tłukącego się szkła, wybiegł ze sklepu syn właściciela z rewolwerem w ręku i kilkakrotnie strzelił do Araba i otaczających go współwyznawców, którzy starali się załagodzić konflikt, przyrzekając wynagrodzenie wyrządzonej szkody. Strzały na szczęście nie trafiły nikogo. Szybkie nadejście policji zapobiegło temu, by incydent przybrał szersze rozmiary.

Tego samego dnia z dachu domu żydowskiego zrzucono wiadro z brudną wodą na dziedziniec jednego z meczetów. Z okna innego domu rzucono na głowę arabskiego szewca drewniany stół. Oburzeni Arabowie usiłowali zdobyć szturmem dom, z którego rzucono stół, ale przybyła policja i żandarmerja nie pozwoliły im na wykonanie tego zamiaru. W mieście panuje atmosfera naprężenia.

Al Capone

w celi więziennej o ścianach z gazem łzawiącym

Amerykańskie władze więzienne informują, iż Al Capone wraz z in. więźniami przewieziony będzie do nowego więzienia na wyspie Alcatraz w zatoce San Francisco. Więzienie to jest tak urządzone, iż ucieczka z niego jest niemożliwa. Al Capone, podobnie, jak i inni więźniowie przebywać będzie w celi, której ściany zawierają gaz łzawiący.

Stara miłość nie rdzewieje

Drugie małżeństwo premjera węgierskiego z pierwszą żoną

Węgierski premjer Goemboesz zawarł związek małżeński ze swoją pierwszą żoną, z którą był od kilku lat rozwiedziony i miał z nią 3 dzieci. Druga żona premjera zmarła na serce rok temu.

Balon z ogrzanem powietrzem wznosi się coraz wyżej

Z Berlina donoszą: W środę dokonano dalszych prób na lotnisku Eberswalde pod Berlinem z nowym balonem, wypełnionym gorącem powietrzem. Balon osiągnął tym razem 1500 metrów i po 1 godzinie i 19 minutach wylądował. Wynalazca Brunner oświadczył, że z łatwością osiągnąć mógł 2.000 metrów i kontynuować lot, nie chciał jednak oddalać się zbytnio od miejsca startu przy pierwszych próbach.

Trójwymiarowy film

pomysłu p. Ive

Niedawno odbył się w Nowym Jorku pokaz prasowy filmu trójwymiarowego czyli plastycznego, wynalazcy jego Ive.

Zasadniczą częścią aparatu Ive'a jest zwierciadło wklęsłe, podzielone cieniutkiemi liniami na szereg paseczków pionowych. Obraz odpowiednio zniekształcony przez owo zwierciadło, pada na przezroczysty ekran, również podzielony na paseczki pionowe. Przy odpowiedniem dopasowaniu lustra wklęsłego i ekranu otrzymujemy pełne wrażenie wypukłości. Film taki zachowuje całkowicie wszystkie trzy wymiary.

Podczas upałów we Francji

Drożyzna i brak warzyw. — Ile piwa, wody i lodu konsumuje Paryż?

Na całem prawie terytorjum Francji dotkliwie daje się odczuć zupełny brak deszczów. Upały, posucha — tu niebywałe! Słońce wypaliło wszystkie pastwiska. Bydło spadło w cenie. Warzyw brak. Ceny na warzywa dosięgły niebywałej dotychczas wysokości.

Brak tak ważnych, podstawowych artykułów spożywczych kuchni francuskiej jak: kapusta, sałata, fasola, pory itp. srogo daje się we znaki ludności. Stąd ogólne szemranie i narzekanie na drożyznę życia.

Nie narzekają natomiast fabrykanci piwa, wód mineralnych i lodu! Ludność konsumuje horrendalne ilości tych napoi.

Ciekawą statystykę spożycia, przez Paryż piwa, wody i lodu w ciągu jednego upalnego dnia podaje p. Albert Le Stray z „Liberte".

Na zasadzie danych zaczerpniętych w browarach paryskich i u prezesów syndykatów browarów francuskich, gdzie mu też podano ilości skonsumowanego piwa zagranicznego pochodzenia przeważnie niemieckiego, w rodzaju Spatenbraeu, Kronenbraeu i innych, p. Le-Stray podaje: że Paryż przy 4,8 miljonach mieszkańców, spożywa w jeden upalny dzień — z 4½ miljona litrów piwa, a 850 000 metrów sześciennych wody i kilkaset tonu lodu.

Czy możemy sobie wyobrazić objętość takiej masy piwa i wody?

Otóż, gdybyśmy chcieli 4½ milj. litrów piwa umieścić w jednym zbiorniku, to rozmiary zbiornika w formie sześcianu równałyby się objętości pięciopiętrowego domu, albo strona sześcianu musiałaby się równać 16,5 metrom.

Nadając zbiórnikowi formę prostopadłościana, wysokości wieży Ejfel, podstawa jego o kwadratowym przekroju miałaby bok długości 3,75 metrów.

Wreszcie objętość przytoczonej wyżej ilości piwa, równa się objętości wody przypływającej w Sekwanie w ciągu 24 sekund na wysokości Paryża.

A jak się przedstawiają objętości spożytej wody: 850.000 metrów sześciennych.

Taką masę wody dałoby się umieścić w 215.000 wagonach-cysternach o pojemności 4 ton każda. Pociąg złożony z powyższej ilości cystern miałby długość równą odległości Paryża do polsko-sowieckiej granicy.

W kilku wierszach

Pod Landeck (Śląsk niem.) wydarzyła się **TRAGICZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA.** Samochód, prowadzony przez panią Goebel, wskutek gwałtownego zahamowania przy spotkaniu się z rowerzystą runął z 20 metrowego nasypu. Wszyscy 3 pasażerowie doznali bardzo poważnych obrażeń. Rowerzysta został przewieziony w stanie groźnym do szpitala.

Do Rygi przybył **WAGON SALONOWY SZACHA PERSKIEGO,** wykonany w jednej z fabryk szwedzkich. Przez terytorjum sowieckie wagon ma być przetransportowany na specjalnej platformie, którą dostarcza Moskwa. Wagon pokryty jest szczelnie brezentem i opieczętowany plombami szwedzkiemi, litewskiemi i łotewskiemi. O luksusowem jego urządzeniu krążą już całe legendy.

Jesienią rozpoczyna się w Łotwie **SERJA PROCESÓW SĄDOWYCH** przeciwko b. posłom na sejm. Prokuratorja skierowała już do sądów przeszło 80 spraw, dotyczących 18 b. posłów. Większość z pośród oskarżonych stanowią posłowie z frakcji socjal-demokratów.

Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż b. dowódca Heimwehry tyrolskiej Steidle objąć ma **STANOWISKO POSŁA AUSTRJACKIEGO W RZYMIE** na miejsce dr. Rintelena.

Nad Morzem Czarnem **ROZSZALAŁA SIĘ NIEZWYKLE SILNA BURZA,** tak, że normalna komunikacja między portami Rosji Sowieckiej a portami tureckiemi została przerwana. Dotychczas stwierdzono, iż 8 osób postradało życie.

W dalszym ciągu **WALKI Z NADUŻYCIAMI W HANDLU SOWIECKIM** wszczęto w Piatigorsku (Kaukaz Północny) 89 procesów sądowych. W centrali handlowej w Charkowie (chartorg) wykryto nadużycia, sięgające około 2 miljonów rubli. Z pośród 47 kierowników komunistów — 20 wydalono z partji. W fabryce parowozów w Kołomnie pod Moskwą wykryto w wydziale zaopatrywania robotników 117 wypadków defraudacji i kradzieży.

Z Szanghaju donoszą, że nieznani sprawcy spowodowali **WYKOLEJENIE POCIĄGU,** wiozącego żołnierzy japońskich. Katastrafa miała miejsce na zachód od stacji Imienpo. Lokomotywa i 4 wagony spadły z nasypu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana, lecz zdaje się być dość duża.

Na ulicach Haify (Palestyna) ukazały się plakaty w języku arabskim, opatrzone znakiem swastyki, nawołujące ludność arabską **DO BOJ KATOWANIA ŻYDÓW.** Policja plakaty te usnęła.

Władze mandżurskie nie uwzględniły żądań konsula sowieckiego w Charbinie i sowieckiego zarządu kolei wschodnio-chińskiej **WYPUSZCZENIA NA WOLNOŚĆ ARESZTOWANYCH URZĘDNIKÓW SOWIECKICH,** oświadczając, że przeprowadzono u nich rewizje usprawiedliwiają w zupełności postępowanie władz mandżurskich.

Żegluga i porty

Dwa duże statki przybędą za kilka dni do Gdyni

(ż) Dnia 30 bm. przybędzie do Gdyni statek „Kannemerland" zafrachtowany przez Polską Agencję Morską (PAM) w Gdyni, który załaduje 5.613 ton szyn do Rio Grande do Sul i Santos. Jestto pierwszy transport tak dużej wielkości, gdyż dotychczasowe ładunki szyn z Gdyni wynosiły najwyżej 3.000 ton.

Z końcem tegomiesiąca oczekiwany jest również japoński statek „Yeifuku Maru" który zabierze z Gdyni przeszło 10.000 ton węgla do Aleksandrji wzgl. Port Said. Statki pod flagą japońską zachodzą do nas stosunkowo rzadko, dlatego sfery handlowe z zadowoleniem witają je zawsze w porcie gdyńskim.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— (ż.) **Wycieczka francuska.** Statek francuski „Colombie" zawinął wczoraj do Gdyni po raz drugi z wycieczką w liczbie 179 osób. Uczestnicy wycieczki zwiedzali okolice miasta i port. Przed wieczorem „Colombie" ruszył do Kopenhagi.

— (ż.) ss. „Pułaski" odszedł do Sztokholmu i Helsinki na 7-dniową wycieczkę, zabierając przeszło 300 osób.

(ż) **Statki ładujące w porcie. Obecnie:** ss. City of Bagdad na Daleki Wschód (PAM), ss. Orient do Rio, Santos Buenos Aires (Bergenske) ss. Tezew do Hamburga (żeg. Polska).

W pocz. tygodnia: ss. Roland do portów lewantyńskich (Pol.-Levant.), ss. Capella do Tallina i Helsinek (Żegl. Polska), ss. Butt do Rotterdamu i Antwerpji (Prowe), ss. Irisen do Antwerpji (Żegl. Polska), ss. Chorzów do Rotterdamu (Żegl. Polska).

— **Statki oczekiwane w porcie:** ss. Kjell 27. 8. po węg. PAM, ss. Gudrun 27. 8. po węg. PAM, ss. Sint Philipsland 29. 8. po węg. Bergenske, ss. Sylvia 29. 8. po węg. Bergenske, ss. Poznań ok. 1. 9. po węg. PAM. ss. Valkyrian ok. 3. 9. po węg. PAM. ss. Roland 27. 8. po tow. Bergenske, ms. Gotland 29. 8. z portów Lewantu z tow. Bergenske, ss. Mansuria 29 8. po tow. do portów śródziemnomorskich, Bergenske, ss. Marieholm 1.9 ze Stockholmu z tow. Berg. ss. Irisen 28. 8. z Antwerpji z tow. żeg. Pol., ss. Chorzów 28. 8 z Rotterd. z tow. żeg. Polska.

GDANSK

(ż) **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss „Ternan" 25. 8. — PAM; duński ss „Jan" z Kłajpedy 25. 8. — Als, niem. ss „Stolzenfels" z Hull, 25. 8 — Baltra; szwedzki ss „Bifrost" 25. 8. z Kopenhagi — Wolf; szwedzki ss. „Walkiryan" 25. 8. — Artus; szwedzki ss. „Malwoe" 26. 8. z Goeteborga — Atlantic 27 8.; szwedzki ss. „Berfil" z Malmoe, 27. 8 — Atlantic, duński ss. „Lexamerks" z Kłajpedy 27. 8. — Atlantic; duński ss. „Danja" z Kopenhagi 25. 8. Bergenske; niem. ss. „Strutsee" z Kastrub 25. 8. — Bergenske, niem. ss. Bergenske; niem. ss. „Stillesee" z Holtenau, 25. 8. — Bergenske.

(ż) **Statki na wejściu.** W dniu wczorajszym weszły do portu gdańskiego szwedzki ss „[illegible]" z Greaker" — pusty dla Atlantic, duński ss. „Klara" z Kopenhagi pusty, Acotra; niem. ss. „Eschenburg" z Lubecki z drobnicą, Lenczat.

(ż) **Statki na wyjściu.** W dniu wczorajszym wyszły z portu gdańskiego: niem. ss. „M. Petersen" z ładunkiem drzewa do Londynu — PAM, polski ss. „Cieszyn" z drobnicą do Rotterdamu — PAM; norw. ss. „Tress" do Waterford z ładunkiem węgla — Behncke i Sieg; niem. ss. „Raabe", do Antwerpji, z ładunkiem zboża i drobnicy — Nordd. Lloyd, francuski ss. „Joumiges" do Ruen z drzewem i drobnicą — Worms; jugosłowiański ss. „Svete Duje" do Spalato z węglem Baltra.

(ż) **Obrót portu gdańskiego.** W dniu 23 8. eksportowano przez port gdański **442 wagony o poj. 8.427 ton węgla;**

147 wagonów o poj. 2622 ton zboża,
169 wagonów o poj. 3.023 ton drzewa;
21 wagonów o poj. 315 ton żelaza;
15 wagonów o poj. 225 ton nafty;
52 wagonów o poj. 7.76 ton drobnicy.

Importowano przez port gdański:

25 wagonów o poj. 504 ton rudy, i 36 wagonów o poj. 414 ton drobnicy.

Kryzys w stoczniach angielskich

(ż) Według ostatnich danych statystycznych angielski przemysł budowy okrętów wykazuje dalszy spadek produkcji która za r. 1933 wynosi zaledwie 133.000 tonn brutto zbudowanych statków. W porównaniu z r. 1913, w którym stocznie angielskie zbudowały statków o łącznej pojemności 1.932.000 tonn brutto, cyfra z 1933 stanowi zaledwie 6.9 proc. tej sumy. Żaden z pozostałych przemysłów angielskich nie ucierpiał tak wiele wskutek kryzysu co stocznie.

Obfity przywóz zboża do Gdańska

Nowe składy w porcie

(ż) Wobec bardzo obfitego przywozu zboża polskiego do Gdańska tak koleją, jak i drogą wodną, Rada Portu oddała przejściowo dla magazynowania zboża, na bardzo korzystnych warunkach, szereg składów kolejowych używanych normalnie do innych celów.

W ten sposób oddano poszczególnym importerom zboża nad martwą Wisłą skład „Vistula" I, o powierzchni 5.000 m. qm, starą halę północną o powierzchni 2.600 m. qm, nową halę północną w wolnej strefie IV o powierzchni 5.000 m. kw. część hali II na południowej stronie o powierzchni 3.500 m kw., oraz część rozszerzonych składów C o powierzchni 3.000 m qm na Westerplatte. W razie potrzeby mogą być oddane do dyspozycji importerów zboża dalsze składy.

Sytuacja na gdańskim rynku frachtowym

(ż.) Pierwsza połowa bm. odznaczała się na gdańskim rynku frachtowym tendencją nieco zniżkową, wynoszącą od 6 d do sh 1/— na std. Przyczyny tej zniżki dopatrywać się należy w przejściowym braku ładunków. Ogólnie panuje na tutejszym rynku frachtowym przekonanie, że miesiąc wrzesień przyniesie w związku z oczekiwanym wzmożonym eksportem z Finlandji i Szwecji, pewne ożywienie. które spowoduje podniesienie się stawek frachtowych do ogólnego poziomu.

Wyjątek w ogólnej sytuacji stanowił jedynie **eksport do Anglji.** Panowało tu znaczne ożywienie tak, iż musiano podstawić szereg statków rampowych, by uzupełnić statki linjowe.

Przy transportach o wielkości około 600 std. płacono do Londynu sh 28/— za std. na warunkach Baltwood net, do Hull sh 36/— za std. na warunkach Baltwood gross, do Tyne sh 29/—, do Grimsby sh 33/—, do Sharpness za partje 250 sd. zapłacono sh 47/6, zaś za przewóz 40 std. do Limerick osiągnięto sh 45/— za std.

Dla orientacji należy nadmienić, **że doki drzewne w Hull ciągle jeszcze są przepełnione,** wskutek czego statki czekać muszą około 10 dni na wolne miejsce wyładunku.

Do **Holandji** sytuacja naogół bez zmiany. Podaż ładunków w okresie od 1—15 bm. była nieznaczna statki linjowe wystarczały całkowicie.

Do Belgji zafrachtowano **pierwsze transporty zboża ze zbiorów tegorocznych** po sh 4/— w złocie za 1000 kg, przyczem załadunek nastąpi w końcu bm. względnie w pierwszych dniach września.

Należy wspomnieć o zafrachtowaniu do Francji szwedzkiego statku 1000 std. DBB do Zachodnich Wybrzeży francuskich po sh 28/— w złocie za std.

Zaoferowanie ładunków zboża do Danji było nieznaczne, tendencja na frachty utrzymana. Za ładunki przeznaczone do portów niebardziej na północ od Aarhus płacono RMK 4,50 za to., niebardziej na północ od Aalborg RMK 5,—, do Limfjord RMK 5.50 za to.

B. minister Zarzycki na „Darze Pomorza" i na ss. „Colombie"

Wczoraj wieczorem opuścił Gdynię, udając się do Warszawy b. minister Przemysłu i Handlu generał dr. Zarzycki wraz z małżonką.

Generał Zarzycki przybył jak donosiliśmy do Gdyni na parudniowy pobyt celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia I. osiedla marynarzy na Witominie. Korzystając z pobytu w Gdyni Generał zwiedził dokładnie tak dobrze znany mu i pod rządami jego tak intensywnie rozbudowywany port gdyński, żywo interesując się jego nowemi zdobyczami.

W czwartek rano Generał Zarzycki w towarzystwie dyrektora Departamentu Morskiego inż. Możdżeńskiego przybył na statek szkolny „Dar Pomorza" mający wyruszyć w początkach września w podróż naokoło świata.

Wizyta miała na celu zbadania gotowości i sprawności okrętu. W tym celu „Dar Pomorza" o godz. 8,30 wyszedł pod żaglami z portu i odbywszy parugodzinną podróż po zatoce i morzu o godz. 16,30 powrócił zpowrotem do portu.

Krótka próbna podróż wykazała pełną gotowość do 11 miesięcznej podróży, oczekującej „Dar Pomorza".

Po południu generał Zarzycki wraz z otoczeniem przybył na pokład wielkiego francuskiego statku turystycznego „Colombie", który w drodze powrotnej z Helsingforsu do brzegów Francji zawinął ponownie do portu gdyńskiego.

Wieczorem b. Minister Zarzycki opuścił Gdynię.

Zatonięcie okrętu sowieckiego

(ż) Z Madrytu donoszą, że sowiecki okręt „Orisahevolo" który służył do przewozu nafty dnia 21 bm. zatonął w pobliżu przylądka Villano. Po opuszczeniu portu w Coruna wysoka fala rzuciła okręt na skały przybrzeżne. Okręt zatonął w ciągu kilkunastu minut. Znajdujących się na okręcie 45 marynarzy udało się uratować.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Japońskie niebezpieczeństwo

Japonja zalewa rynki światowe taniemi towarami

Przemysłowcy i kupcy całego świata biją na alarm przed zalewem rynków światowych wyrobami japońskiemi, które, mimo zwiększonych ceł i specjalnych zarządzeń antydumpingowych, konkurują niesłychanie niskiemi cenami ze wszystkiemi krajami.

Weźmy kilka przykładów. Japońskie rowery sprzedawane są w Angiji po 25 zł., gdy cena rowerów angielskich wynosi ok. 50 zł. za sztukę. Japońskie obuwie z podeszwą gumową może być dostarczane do St. Zjednoczonych po... 60 gr. para bez cła, a po ocleniu nawet sprzedają je o ok. 2 zł. taniej na parze od obuwa amerykańskiego. Samych zabawek zakupiły St. Zjedn. w Japonji w r. 1932 na sumę ok. 4 milj. zł.

Jako charakterystyczny w tym względzie przyczynek może służyć fakt, że podczas zeszłorocznej wystawy chicagowskiej „100-lecie techniki i postępu", mającej symbolizować rozmach i rozwój współczesny St. Zjednoczonych Ameryki, sprzedawane były różne drobiazgi i pamiątki z wystawy, które opatrzone były skromnym, ale wymownym napisem „M a d e i n J a p a n"!

W ciągu ostatnich dwuch lat eksport japoński wzrósł nadzwyczajnie. Wzrost ten w procentach przedstawia się jak następuje: do W. Brytanji — o 60 proc., do Egiptu o 150 proc., do Australji o 190 proc., do Indyj Brytyjskich o 150 proc.. do Francji o 140 proc., do St. Zjedn. o 16 proc., do Centralnej i Południowej Ameryki o 250 proc.

Największą pozycję w japońskim eksporcie (w styczniu r. b.) stanowią: towary bawełniane — 28.808.000 jen, jedwab surowy 21.474.000 jen, wyroby jedwabne — 11.429.000 jen.

50 proc. eksportu japońskiego stanowiącego wytwór pracy ręcznej — oto klucz do zrozumienia powodzenia dumpingu japońskiego.

Poza artykułami eksportowemi, wyrabianemi w wielkich zakładach przemysłowych lub ręcznie w warsztatach, olbrzymia część artykułów, przeznaczonych na eksport, jest wytworem przemysłu chałupniczego. W miastach i po wsiach japońskich mężczyźni, kobiety i dzieci pracują w domu pod nadzorem specjalistów, wyrabiając takie rzeczy, jak parasolki, zabawki, pończochy wszelkiego rodzaju, artykuły ze słomy, artykuły jubilerskie i porcelanowe.

Tania robocizna, znikome koszty urządzeń warsztatowych, warsztaty „familijne", przemysł domowy — oto, obok innych czynników, powody, dla których Japonja może zalewać świat swemi taniemi wyrobami. Wśród innych czynników powodzenia, jednym z najważniejszych jest niska stopa życiowa robotników i chłopów japońskich przy niskich stosunkowo cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Taniość towarów japońskich nie jest wyłączną przyczyną zdobycia przez Japonię obcych rynków. Wchodzi tu również w grę niesłychanie ważna okoliczność, a mianowicie olbrzymie zapotrzebowanie Japonji na surowce w tych krajach, które są jednocześnie jej odbiorcami. Tak więc Japonja zakupuje bawełnę w Indjach, wełnę w Południowej Afryce i w Australji, drzewo w Kanadzie, gumę, trzcinę cukrową i oleje mineralne w Indjach Wschodnich, skóry w Argentynie, caletrę w Chile itc. Wszystkie te państwa z wielką ostrożnością stosują antydumpingowe zarządzenia, obawiając się utraty takiego klienta, jakim jest Japonja.

W ten sposób to małe a potężne państwo wyspiarskie trzyma w szachu rynki zagraniczne, które w obawie przed utratą rynku japońskiego jako odbiorcy surowców, muszą tolerować groźną konkurencję japońskich towarów, tem większą, jak zaznaczyliśmy, że z ich taniością nie może rywalizować żaden kraj.

M. D.

Zalecenia międzynarodowego doradczego komitetu zbożowego

Międzynarodowy doradczy komitet zbożowy zakończył w Londynie swoje obrady, przyjmując raport, formułujący zalecenia, które komitet przedłożyć ma zainteresowanym rządom do aprobaty.

Raport ten przewiduje, aby międzynarodowe porozumienie zbożowe, które wygasa 31 lipca 1935 roku, uległo przedłużeniu na okres dalszych trzech lat aż do 31 lipca 1938 r. Raport stwierdza, że w chwili obecnej niemożliwe jest jeszcze dokonanie podziału kontyngentów pomiędzy państwa, eksportujące pszenicę, na rok zbożowy 1934-35, albowiem widoki żniw nie są jeszcze dość wyraźne. Raport proponuje komitetowi odłożenie rozdziału kontyngentów aż do następnego zebrania się komitetu, które ma się odbyć w listopadzie w Rzymie. Raport zaleca komitetowi przyjęcie zasady podziału kontyngentów rocznych na sezonowe okresy kwartalne, z tem jednak zastrzeżeniem, aby kontyngenty kwartalne nie były ujęte w sztywne ramy, lecz tylko, aby w razie niemożności wykonania kontyngentu, przewidzianego w jednym kwartale, pozostałość mogła być dodana do kontyngentu w następnym kwartale i wyeksportowana wówczas. Raport zaleca również, aby z ogólnej ilości pszenicy, przewidzianej dla eksportu w roku zbożowym 1934-35 — 5 procent uległo wydzieleniu z kontyngentów i pozostało do dyspozycji biura komitetu międzynarodowego, któremu nadane zostałoby dyskrecjonalne prawo przydzielenia z tych 5 procent dodatkowych kontyngentów tym krajom, których eksport wykracza poza wyznaczone im ramy kontyngentowe. Co się tyczy redukcji zasiewów, raport nie przewiduje redukcji powszechnej i, przyjmując tylko do wiadomości przeprowadzone już przez Amerykę zmniejszenie zasiewów, zaleca innym krajom, produkującym pszenicę, jedynie utrzymanie zasiewów na obecnym poziomie i niepowiększanie ich.

Tydzień w radjo

Opieka radja nad Polakami zagranicą

Światowy Zjazd Polaków z zagranicy, który odbywał się ostatnio w Warszawie, zwrócił w sposób zdecydowanie otwarty uwagę na radjo jako na czynnik łączności emigracji z krajem ojczystym. Radjo bowiem dla całej rzeszy polskich emigrantów, rozrzuconych po wszystkich krajach Europy i kontynentów zamorskich, jest najprostszym środkiem nieustannego kontaktu z żywemi źródłami kultury polskiej. Wśród najważniejszych czynników, które bronią przed wynarodowieniem, a więc wśród książki polskiej i polskiej prasy, postawione zostało radjo jako trzeci element nowoczesnej opieki nad rodakami na obczyźnie.

Komisja Kulturalno-Oświatowa II-go Zjazdu Polaków z zagranicy opinje swe w sprawie pożytku radja dla celów opieki nad zachowaniem naszego narodowego stanu posiadania w krajach emigracji, sformułowała w całym szeregu wniosków, z których treścią winni zapoznać się wszyscy interesujący się tym ważnym problemem państwowym. „Książka polska, prasa polska i polska audycja radjowa — czytamy we wniosku — winny stanowić element stałego uczestnictwa rzesz polskich zagran. w życiu kulturalnem i umysłowem narodu i winny być codziennym łącznikiem z Macierzą".

Uchwały te wysuwają na pierwszy plan znaczenie Polskiego Radja w dziedzinie opieki nad naszą emigracją poza granicami Państwa. W tych częściach Europy, gdzie Raszyn jest dobrze odbierany, wszelkie trudności odpadają same przez się. Chodziłoby tylko o to, aby wśród emigracji naszej propagować potrzebę posiadania w każdej rodzinie emigranckiej dobrego odbiornika i zachęcać wszystkich do słuchania polskich audycyj. Cały jednak szereg delegatów, którzy przybyli na Zjazd, zwraca uwagę, że są kraje, gdzie stacyj polskich można słuchać na średnim odbiorniku tylko z największą trudnością i przy sprzyjających warunkach. Na to oczywiście trudno poradzić. Polskie Radjo czyniło i czyni bardzo duże wysiłki na terenie międzynarodowym, aby uzyskać dla najsilniejszej naszej sacji, dla Raszyna, taką falę, ktoraby dawała maximum pewności, że będzie dobrze odbierana we wszystkich krajach ważnych dla Polski ze stanowiska propagandowego. Wielka jednak lość silnych stacyj nadawczych, pracujących na falach zbliżonych do raszyńskich, poważnie paraliżuje te wielkie wysiłki, czego byliśmy świadkami nawet ostatnio w Polsce, gdzie odbiór radjowy był poważnie zagrożony przez t. zw. interferencje. Obecnie sytuacja jest już o wiele lepsza i należy przypuszczać, że uda się w tej dziedzinie osiągnąć Polskiemu Radju dalszą wybitną poprawę.

Sytuacja zupełnie zmienia się, gdy chodzi o obsłużenie przy pomocy radja naszej emigracji zamorskiej, specjalnie zaś Polaków w Stanach Zjednoczonych i Polaków w Brazylji. Nawet najsilniejszy Raszyn i najlepsza dla niego fala nic tu nie pomoże. Do obu Ameryk można nadawać audycje radjowe tylko przy pomocy fal krótkich, nadawanych za pośrednictwem anten kierunkowych.

Wprawdzie Polskie Radjo omija dziś szczęśliwie te trudności organizując sporadycznie specjalne audycje dla Ameryki Północnej, które drogą kablową transmitowane były z Warszawy do Anglji, stamtąd zaś przekazywane były przy pomocy krótkofalowego nadajnika na stacje National Broadcasting Company, słuchane w całej Ameryce. Tą metodą nadano do Ameryki przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nabożeństwo z Jasnej Góry i inne.

Z chwilą, gdy Światowy Związek Polaków wyraził życzenie regularnego i codziennego dostarczania środowiskom emigranckim polskich audycyj radjowych, sprawa weszła na inne tory. Z inicjatywy Prezesa Polskiego Związku Krótkofalowców inż. Karaffy-Kreuterkrafta do pracy utrzymania łączności z Polonją zagraniczną stanęli wszyscy radjoamatorzy krótkofalowcy. Przy pomocy tanich aparatów krótkofalowych amatorzy ci nawiążą stałą łączność ze skupieniami polskiemi na obczyźnie, stając się czynnikiem trwałego i ustawicznego kontaktu emigracji z Ojczyzną.

Polski Związek Krótkofalowców zamierza stworzyć w najbliższym czasie kluby krótkofalowców wśród polskiej emigracji zagranicą. Zadaniem tych klubów będzie zjednoczenie wszystkich krótkofalowców wśród emigracji polskiej, szerzenie propagandy krótkofalarstwa wśród miejscowej kolonji polskiej, oraz budowa nowych amatorskich stacyj krótkofalowych. W ten sposób ruch ten niezmiernie pożyteczny z punktu widzenia pracy państwowej wewnątrz kraju (podniesienie kultury technicznej, szkolenie pracowników obrony kraju), staje się również pierwszorzędnym czynnikiem w utrzymaniu stałej łączności wychodźtwa naszego z Macierzą i przyczynia się do wzmożenia serdecznych węzłów między Polakami na całym świecie.

„Dzidzi"

Operetka Roberta Stolza

Są ludzie, którzy fizycznie nie znoszą skwarnego lata i marzą o nadejściu zimy, a z nią nieskalanej bieli śniegu i ulubionych sportów zimowych. Dla tych wielbicieli wszystkiego, co ma związek z zimą nadane będzie dnia 28 bm. o godz. 20.12 wesoła audycja operetkowa, nosząca figlarny tytuł „Dzidzi". Nie będzie to historja żadnego niemowlęcia, przeciwnie. Dzidzi — to imię filuternej panienki, która sprytem i dowcipem zdobywa serce ukochanego. A że dzieje się to w miejscowości górzystej, w porze zimowej, nic więc dziwnego, że słychać będzie skrzypienie nart na śniegu i wesołe dzwoneczki sań. Trzeci akt dziać się będzie na korytarzu wagonu sypialnego, i nie wątpliwie stanowić będzie doskonałe tło do komicznych sytuacyj.

Gdy dodamy, że muzykę do tej wesołej operetki skomponował znany kompozytor, Robert Stolz, jasnem będzie, że liczne rzesze wielbicieli operetek spędzą wieczór 28 sierpnia z przyjemnością przy swych aparatach.

Główną parę amantów, Dzidzi i jej narzeczonego odtworzą ulubieńcy słuchaczy — p. Aniela Szlemińska i Aleksander Wasiel w otoczeniu niemniej wybitnych artystów w rolach dalszych.

Nadmienić należy, że będzie to ostatnia w sezonie operetka tego typu, gdyż od września linja repertuaru operetkowego ulegnie zasadniczej zmianie. Przedewszystkiem nadany będzie cały cykl operetek klasycznych z Janem Straussem i Offenbachem na czele. Te prawdziwe perły muzyczne były do tej pory stale pomijane, ze względu na brak odpowiedniej orkiestry, chórów itp. Obecnie, dzięki staraniom kierownika muzycznego dyr. Mazurkiewicza wszelkie przeszkody zostały usunięte i od jesieni na falach eteru zabrzmią najpiękniejsze melodje, które do dnia dzisiejszego są podstawą repertuaru wszystkich scen zagranicznych.

Pozatem powtórzone zostaną najulubieńsze operetki z ostatniego dwudziestolecia, jak „Wesoła wdówka" Lehara, „Rozwódka" Falla i „Czar walca". O. Straussa w nowej, zupełnie nieznanej przeróbce. Gdy dodamy jeszcze, że oprócz wyżej wymienionych nadane zostaną jeszcze ostatnie przeboje, które dopiero zostały napisane przez takich kompozytorów jak Paweł Abraham i inni — będzie to zaledwie krótkim szkicem repertuaru operetkowego w sezonie przyszłym, do czego jeszcze w niedługim czasie powrócimy i opiszemy obszerniej.

Festival salzburski w Polskiem Radjo

Dnia 5 września o godz. 20 transmituje rozgłośnia warszawska koncert z festivalu w Salzburgu w wykonaniu orkiestry Filharmonji wiedeńskiej pod dyrekcją Artura Toscaniniego. Transmisja ta zasługuje ze wszech miar na szczególną uwagę. Już samo nazwisko Toscaniniego ma w sobie moc niezwykłą, jako nazwisko jednego z największych, lub może nawet największego dyrygenta doby obecnej.

Arturo Toscanini, urodzony w roku 1867 w Italji, w Parmie, zaczął swą karjerę w r. 1886 w Rio de Janeiro. Następnie powrócił do swej italskiej ojczyzny, do Turynu i do medjolańskiej Scali. Dziesięć lat późniejszych działał jako kapelmistrz w największej operze na świecie, w Metropolitan w Nowym Yorku, by po wojnie powrócić znowu do Scali w Medjolanie. Stamtąd jeździ po całym świecie z gościnnemi występami, jużto z własnym zespołem medjolańskim, już to jako dyrygent miejscowych orkiestr. Każdy jego występ należy na całym świecie do najważniejszych wydarzeń muzycznych sezonu. Nic w tem dziwnego, bo Toscanini jest niezrównanym interpretatorem wszystkich utworów, których wykonania się podejmuje. Ta szczególna sztuka interpretacji polega na genjalnej intuicji Toscaniniego, który zdaje się w sposób wręcz nieprawdopodobny wczuwać w intencje kompozytora. Toscanini przy dyrygowaniu zapomina o sobie samym, niema i niechce mieć własnych zapatrywań i intencyj. Istnieje tylko dzieło danego kompozytora, służba wprost ascetyczna dla dzieła, najgłębsze wniknięcie w wolę kompozytora. Głęboka powaga, absolutny objektywizm i najwyższy pietyzm dla muzyki z zupełnem pominięciem własnej osoby — oto cechy Toscaniniego.

Przytem jest Toscanini świetnym kierownikiem orkiestry, potrafi z niej wydobyć najpiękniejsze brzmienia przy niezwykłej sprawności technicznej oraz — co najważniejsze — przelać w nią swoją własną duszę, swoje intencje muzyczne.

To też wzywają Toscaniniego jako dyrygenta do prowadzenia największych uroczystości muzycznych. Od kilku lat dyryguje na festiwalach w Bayreuth i Salzburgu, na tych wielkich, letnich świętach muzycznych.

Programy, które Toscanini układa, stoją zawsze na bardzo wysokim poziomie. Tym razem obejmuje program III-ą symfonję Brahmsa, dla nas szczególnie interesującą, bo rzadko u nas grywaną. A warto poznać Brahmsa, tego wielkiego a zarazem typowo niemieckiego mistrza drugiej połowy XIX wieku, tego klasyka w dobie romantyzmu.

Podręcznik o zachowaniu się przed mikrofonem

Towarzystwo radjofoniczne w Nowym Jorku sporządziło podręcznik zachowania się przed mikrofonem. W podręczniku tym każdy występujący przed mikrofonem radjowym znajdzie rady i sposoby dotyczące posługiwania się nim, jak też rodzaj słownika wyrażeń, słów i przenośni, które mogą obrazić uszy pewnej kategorji radjosłuchaczy, jak naprzykład osoby pobożne i wstydliwe.

Tysiące powodzian cierpi głód
Pamiętaj o nich!

Nowy sezon Polskiego Radja

Z dniem 2 września Polskie Radjo rozpoczyna nowy sezon programowy, który trwać będzie do dnia 1 marca 1935 r. Jako instytucja artystyczna w swej działalności programowej Polskie Radjo zmienia zasadniczo układ swoich programów trzy razy do roku.

Nowy program przewiduje podział dnia na trzy odcinki. Audycja poranna trwać będzie od godz. 6,45 do 8,00, południowa od 11,57 do 13,30 popołudniowo-wieczorna zaś od 15.30 do 23,30. W ramach tych odcinków stara się Polskie Radjo w miarę możności zaspokoić potrzeby zarówno mieszkańców wsi jak i miast, oraz uwzględnić godziny pracy poszczególnych grup społecznych, nie zapominając również o tych, którzy są zmuszeni do pracy zarobkowej.

Poza tem w pewne dni tygodnia program radjowy będzie przedłużony, a mianowicie: we czwartek do godz. 13,45, gdyż w dniu tym radjo transmitować będzie z Filharmonji Warszawskiej poranek szkolny, w sobotę zaś stacje radjowe będą czynne aż do godz. 1,00 w nocy, ze względu na przedłużenie muzyki tanecznej.

Program niedzielny trwać będzie 14 i pół godzin, program w dzień powszedni 10 godzin 45 min. Tylko w czwartki i w soboty, program radjowy trwać będzie 11 godzin, względnie 12 godzin 15 min.

Odczyty i feljetony radjowe

W KUJAWSKIEJ CZĘSTOCHOWIE.

Na Kujawach leży miejscowość Markowice, zwyczajna sobie wieś kościelna jak wiele innych. Zwyczajna — a może i nie. W klasztorze markowickim znajduje się cudowna figura Matki Boskiej, do której szczególny kult żywi lud kujawski. O dziejach tej pobożnej pamiątki, która od XVII wieku patronuje uroczemu krajowi, opowie w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 13.45 mgr. Stanisław Waszak z Poznania.

W GROBOWCU TUT ANKH AMUNA.

Od dwunastu lat grobowiec faraona egipskiego odkryty w Dolinie Królów pod Luksorem, nie przestaje zajmować opinji publicznej świata. Nawet więcej. Coraz bardziej rośnie tajemnicza legenda, która oplata grobowiec strasznemi wieściami o przekleństwie, które ciąży na jego odkrywcach. Pomijając tę legendę, p. Roman Fajans w feljetonie radjowym jaki odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 20.02, zajmie się opisem skarbów znalezionych w grobowcu. Żywy i interesujący felpeton, powinien znaleźć wielu słuchaczy, zwłaszcza tych, którzy interesują się tematami egzotycznemi.

JEDEN DZIEŃ NA WSI.

Czy na wsi może być przyjemnie? Pytanie to nie jest znowu tak bez sensu, gdy wszystkie nasze uzdrowiska i letniska pod wpływem żądań publiczności upodabniają się do wielkich miast. O tem co się robi na wsi w ciągu jednego dnia, opowie słuchaczom radjowym p. Józefa Gażyńska w piątek dnia 31 bm. o godz. 22.

POWSTANIE TEORJI RASIZMU.

Wiele się dziś mówi, czyta i pisze o teorji rasizmu, którą można krótko wyjaśnić w ten sposób, że jest to pogląd uznający wyższość cywilizacyjną, kulturalną i polityczną jednej rasy ludzkiej nad drugą. Docent Uniwersytetu Warszawskiego dr. Eugenja Stołyhowa w swym odczycie radjowym, który wygłoszony będzie w czwartek dnia 30 sierpnia o godz. 22.05, przedstawi słuchaczom garść faktów historycznych, wyjaśniających, jak w umysłach pierwszych zwolenników tej teorji np. W. Edwards'a Klemm'a, hr. Artura de Gobineau Lapongo i innych kształtowała się ona i jak była początkowo używana do uzasadnienia podbojów europejczyków w kolonjach, zanim doszła do znaczenia teorji politycznej w Europie. Bardzo ciekawy odczyt wart jest wysłuchania, a może nawet i dyskusji po audycji radjowej.

„ALEKSANDER — CHOĆ NA WANDER".

Niedziela 26 sierpnia jest dniem imienin tak licznych w Polsce Aleksandrów, Olesiów i Olenick. Na cześć wszystkich tych solenizantów 67-ma „Wesoła Lwowska Fala" nada tego dnia bardzo urozmaicony program pt. „Aleksander, choć na wander", w skład którego wejdzie szereg urozmaicony program pt. „Aleksander, choć na wander" w skład którego wejdzie szereg aktualnych skeczów i piosenek. Nie — lwowianie nie znają słowa „wander". Otóż słowo to w gwarze lwowskiej oznacza wesołą przechadzkę, lumpkę. Na tą właśnie lumpkę zaprasza Olesiów Wesoła Lwowska Fala.

Teatr wyobraźni

Wiśniowy sad — Czechowa

Radjowy Teatr Wyobraźni przyniesie słuchaczom we czwartek dnia 30 bm. o godz. 18,15 piękne słuchowisko p. t. „Sąd wiśniowy" według znanej sztuki rosyjskiego pisarza Antoniego Czechowa.

Antoni Pawłowicz-Czechow, zmarły w roku 1904, jest znanym na całym świecie mistrzem krótkiej, niezwykle plastycznej w swej zwięzłości noweli. Mimo powodzenia w tym rodzaju literackim, Czechow pod koniec życia przerzucił się na pole dramatu, poświęcając cały swój talent scenie. Z jego najznakomitszych utworów: „Mewa", „Trzy siostry", „Wuj Wania" i „Sąd wiśniowy" usłyszą polscy radjosłuchacze ten ostatni w znakomitej interpretacji najlepszych artystów scen stołecznych. Sztukę cechuje właściwy Czechowi humor, wypływający z obserwacji ujemnych stron życia w środowisku prowincjonalnej martwoty.

U źródła wiary ludu polskiego

26 sierpnia dzień N. Marji Panny Jasnogórskiej

Z pośród miejsc łaskami słynących, w któ ...ch N. Marja Panna okazuje ludziom specjal ...e swą dobroć i miłosierdzie, niewątpl'wie ...a pierwszem stoi miejscu Częstochowa. Już ...ięć i pół wieku minęło, jak N. Marji Pannie Częstochowskiej oddają chwałę wielcy i mali, królowie i magnaci, rycerze i szlachta, mieszczanie i wieśniacy, słowem naród cały.

Mało jest zaiste na świecie wizerunków Bogarodzicy, z którymi łączyłaby się tak dawna i święta tradycja, jak z obrazem Jasnogórskim. Według tej tradycji, wizerunek Matki Boskiej, który w Polsce jest od wieków przed miotem powszechnego kultu — namalowany zo stał na desce z cedru libańskiego przez św. Łukasza, ewangelistę, sama zaś pochodzić ma ze stołu, który sam Chrystus przy pomocy św. Józefa sporządził w Nazarecie.

Nic też dziwnego, że kult tego wizerunku Matki Boskiej jest w Polsce powszechny, a Częstochowa niejednokrotnie, jako źródło wiary ludu naszego, w historji ważniejszą odgrywała rolę. W dobie naszej niewoli politycznej, świątynia Jasnogórska i cudami słynący obraz Bogarodzicy, to były żywe symbole i węzły jedności narodu polskiego. Do stóp Matki Boskiej Częstochowskiej biegły rzesze pielgrzymów z całej Polski, bez względu na kordony graniczne. Na dorocznych odpustach w Częstochowie, widzieliśmy rok rocznie całą Polskę ludową, rodaków ze wszystkich dzielnic.

Z zamętu burzy dziejowej, jaką była wojna światowa, klasztor Jasnogórski wyszedł zwycięsko. Nawet Niemcy uszanowali tę świętość narodu polskiego. Kiedy zaś doczekaliśmy się radosnego momentu powstania Polski niepodległej, cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej opromieniony został nowym blaskiem, gdyż za aprobatą Ojca św., ukoronowany został jako wizerunek Królowej Korony Polskiej.

Kącik strzelecki

Strzelcy frontem do szkoły polskiej

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Rzesza dzieci i młodzieży ze wsi, miasteczka i miast spieszy do szkoły. A na spotkanie tej rzeszy wychodzą strzelcy, budowniczy nowej Polski.

W szkole wita dzieci nauczyciel strzelec, poza szkołą strzelcy nad dziatwą opiekę rozciągają. Bo przecież nasza praca w oddziałach i świetlicach jest niczem innem, jak przedłużeniem działalności szkolnej. Często właśnie lokale szkolne, to właśnie nasze lokale zebrań świetlicowych i prac organizacyjnych.

Zatem hasłem strzeleckiem, którem witamy nowy rok szkolny, jest: „Strzelcy, frontem do szkoły polskiej!"

Wraz z rozpoczęciem pracy w szkole, ożywia się i ... w oddziałach Z. S., a w szczególności ... świetlicach. Czynnikiem, który pobudza ... opiekuje się pracą w świetlicach, jest najczęściej ten sam nauczyciel, który dźwiga ciężar wychowania i wykształcenia młodzieży szkolnej. Praca wychowawcza w szkole i praca społeczna nauczyciela poza szkołą to podwaliny, na których zasadzać się musi budowa pomyślności Polski.

Strzelcy doceniają wielkość i wartość tego wysiłku nauczycielstwa. Pragniemy też i musimy współdziałać w ich pracy wychowawczej, a okazji ku temu jest moc. Z drugiej znowu strony pragniemy, aby ideowy element nauczycielski znalazł się bez reszty w szeregach strzeleckich jako naturalna nasza kadra wychowawcza, bowiem nasza działalność wychowawcza jest przedłużeniem wysiłków wychowawczych szkoły.

I jeszcze jedno. Rok rocznie znaczny procent młodzieży opuszcza ławę szkoły elementarnej i średniej. Ogromna większość pozostaje w domu. Obowiązkiem naszym jest właśnie tych absolwentów wciągać do szeregów strzeleckich i zaopiekować się niemi w naszych świelicach.

Wreszcie szczególną opieką otoczyć musimy naszych młodocianych strzelców, nasze „Orlęta", których sporo mamy w naszym Okręgu. Oto nasze myśli i zadania wobec nowego roku szkolnego.

Stawior.

Powrót uczestników wycieczek

ze Strasburga, Lille, Paryża, Brukseli, Holandji

Administracja wycieczek Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji podaje do wiadomości wszystkich uczestników wycieczek ze Strasburga, Lille, Paryża, Brukseli i Holandji, że wyjazd nastąpi w dniu 28 bm. z Warszawy. Należy więc, by wszyscy zastosowali się do następujących instrukcyj:

Zbiórka wszystkich uczestników na dworcu w Warszawie od Al. Jerozolimskich w dniu 28 sierpnia o godz. 6 wieczorem.

Z Warszawy wyjdą dwa pociągi specjalne: pierwszy do Lille via Bruksela, który zabierze podróżnych do Lille, Brukseli i Holandji. — Drugi pociąg przeznaczony jest dla podróżnych z Warszawy do Paryża i Liege.

Podróżni, udający się w kierunku Strasburga, będą mieć specjalnie rezerwowane wagony w obydwu wspomnianych pociągach, które w Poznaniu zostaną odczepione i przyłączone do pociągu strasburskiego, formowanego zasadniczo w Poznaniu.

Dla uczestników wycieczek, którzy przyłączą się do pociągów dopiero w Poznaniu, będą rezerwowane miejsca już od Warszawy.

Obydwa pociągi odejdą ze stacji Warszawa-Główna, peron dolny w odstępach 10-ciorni nutowych jeden za drugim o godz. 19 z minutami.

Uczestnicy, którzy w drodze do Polski nie mieli załatwionych wiz niemieckich, winni takowe uzyskać osobiście w konsulacie niemieckim w Warszawie lub Poznaniu.

Z Poznania wszystkie trzy pociągi odejdą około godz. 2,30 rano dnia 29 bm.

Krwawa robota agitatorów socjalistycznych

W Grudziądzu polała się krew robotnicza. Awanturę wywołali przywódcy z pod znaku PPS.

Krwaw bojówka miała przebieg następu'ący:

W czwartek, dnia 23 b. m. rano stanął oddział opon fabryki „Pepege" pod wpływem agitatorów socjalistycznych, którzy zmusili ludzi do strajku. Rej wśród nich wodził niejaki **Somiński**. Robotnicy pragnący pracować, z prezesem Z. Z. Z. na terenie Pepege **Baranowskim** chwycili przywódcę strajkujących, **Somińskiego**, pod pachę i wyprowadzili za bramę fabryczną, nic mu nie czyniąc. Wtedy praca w fabryce ruszyła.

W tym czasie inny przywódca socjalistyczny, niejaki **Pankowski**, jeździł rowerem po mieście, zwołując strajkujących i wysyłając ich pod bramę fabryki. Pod murami fabryki od ul. Bronisława Pierackiego zebrała się grupa przeszło 100 osób strajkujących, w czem około 80 kobiet i 30 mężczyzn. Rej wśród nich wodzili niejaki **Raf** i **Wassarek**.

Kiedy o godz. 14,00 nastąpiła zmiana szychty i robotnicy mieli wychodzić z fabryki, współpracujący z socjalistami portjer fabryczny **Walkowski** i prowodyr socjalistyczny **Kankowski** wypuścili z fabryki tylko pierwszą piątkę robotników. Byli to prezes Z. Z Z „Pepege" **Baranowski, Polkowski, Orzechowski** i dwóch innych. Tłum przepuszczał ich wąskim przesmykiem. Wtem socjalista **Raf** uderzył butelką od piwa **Baranowskiego** w głowę między oczy. Był to umówiony sygnał do wszczęcia ogólnej bójki. Tłum strajkujących napadł na piątkę ludzi, powracających z pracy, bijąc ich i znęcając się nad nimi. **Baranowski**, od uderzenia butelką oszołomiony upadł na ziemię. Mimo to znęcano się nad bezbronnym, kopiąc nogami. Socjaliści byli uzbrojeni w żelazne łomy i sztangi, których im dostarczył z fabryki **Kankowski**. Zawezwano policję, która zajęła się poturbowanymi. **Baranowskiego** odniesiono do biur Zakładów Ceramicznych, a stąd przetransportowano do Szpitala Miejskiego, a po nałożeniu opatrunków do domu prywatnego, gdzie otoczył go opieką lekarską radny miejski **Dr. Urbański**. Inni mają cięte rany głowy, zadane nożami, i ogólne potłuczenia od żelaznych łomów i kijów.

Tak więc polała się w Grudziądzu krew robotnicza, przelana przez bezbronnych robotników, których jedyną „winą" było to, że chcieli pracować, ciężko zarabiać na chleb dla swych rodzin, — pragnęli, by fabryka pracowała i produkowała jako jeden z najgłówniejszych ośrodków pracy Grudziądza.

Wyniki konkursu

na wykonanie afisza turystycznego pt. „Gdynia"

Wydział turystyczny Min. Komunikacji rozpisał konkurs na wykonanie afisza pt. „Gdynia". Dnia 22 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie jury konkursowego, w skład którego weszli: nacz. wydz. turyst. St. Podworski, prof. W. Jastrzębowski, prof. A. Bojemski, red. B. T. Lepecki, konsul Wyszyński, M Piwoński i inż. Kodelski, oraz w charakterze ekspertów kpt. Laseń i p. Piotrowski.

Pierwszą nagrodę w kwocie 700 zł. przyznano za pracę wykonaną wspólnie przez pp. Janusza Alchimowicza i Stanisława Kostelec kiego druga w wysokości 500 zł przypadła w udziale p. Bolesławowi Surałło, trzecia (300 zł) p. Pawłowi Gronowskiemu. Ponadto wyróżnione zostały i nagrodzone prace pp. Trepkowskiego oraz Żuławskiego.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 23 sierpnia 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone NN, 34855, 29854, 6250, 10523, 2691, 21205, 39351 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Ilość pojazdów mechanicznych w dniu 1 lipca

Min. Komunikacji opublikowało statystykę pojazdów mechanicznych w Polsce, z której wynika, że w dniu 1 lipca rb. ogólna ilość pojazdów mechanicznych wynosiła 35.258.

W tej sumie mieści się 14.151 samochodów osobowych, 4.835 dorożek samochowych, 1663 autobusy, 5.132 samochody ciężarowe, 8.546 motocyklów, oraz 931 innych pojazdów mechanicznych. Największą ilość pojazdów zarejestrowano w Warszawie, a mianowicie 7687, najmniejszą zaś w woj. poleskiem — 232. W Warszawie jeden pojazd mechaniczny wypadu na 155 mieszkańców, w woj. zaś poleskiem na 5.040 osób.

Rowery po 17.50 — samochody po 3.500 zł

produkuje przemysł japoński

W paryskim „Les Annales" czytamy, że Japończycy złożyli Francji ofertę na dostawę w dowolnych ilościach, rowerów po cenie 50 franków francuskich (sic!) — sif port w Marsylji, co wynosi na nasz pieniądz — 17 zł 50 gr.

Fabrykat ma być pierwszej klasy!

Rząd francuski, broniąc się przed wwozem tak tanich rowerów, co zabiłoby krajową produkcję rowerów i powiększyłoby bezrobocie — podniósł znacznie taryfę celną na rowery zagranicznego pochodzenia, a tem samem japońskie rowery nie mogły być sprzedawane w Francji.

A oto drugi przykład ekspansji przemysłu japońskiego: Do Marsylji przybywa wielki transport japońskich samochodów. Cena za jeden samochód pierwszorzędnej marki — 10 tys. fr. francuskich (3.500 zł). Co na to powie p. Ford ze swemi rekordowemi cenami na samochody jego wyrobu?

Po załatwieniu operacyj celnych samochody zostały wyładowane na brzeg... lecz przychodzi ministerjalne zarządzenie zbadania konstrukcji samochodów przez specjalnie wysłaną do Marsylji komisję, złożoną z inżynierów specjalistów.

Komisja bada i nie może wyjść z podziwu nad taniością tak dobrych samochodów, przysłanych z Japonji, lecz wobec stwierdzenia, że samochody mają jeden tylko hamulec, a francuskie przepisy wymagają dwóch niezależnych od siebie hamulców, wypowiada się za odrzuceniem prawa wwozu do Francji.

Importerzy japońscy bez protestu ulegli decyzji komisji i załadowali z powrotem przywiezione samochody na swój parowiec.

Na pożegnanie zaś, że swym zwykłym zagadkowym uśmiechem oświadczyli: „Na przyszły rok przywieziemy samochody o 2-ch hamulcach, według żądania panów".

Kwestia sprzedaży znaczków POS domaga się uregulowania

Ambicją każdego z nas jest zdobycie Państwowej Oznaki Sportowej, czy też Oznaki Strzeleckiej. Nieraz można obserwować jak leciwy już jegomość ładuje cegły do plecaka, by wystartować na kilkukilometrowy marsz. I nie jedną kroplę potu uronił nim sforsował wyznaczoną trasę.

A jakże nieraz z zaparciem samego siebie trenował wczesnym rankiem skoki wdal, czy wzwyż nim udał się do swych codziennych zajęć. Przyszedł dzień, w którym swoje dążenia zrealizował — zdobył POS.

Kiedy wreszcie upragniony znaczek POS-u chciał przypiąć do swej marynarki nastąpiło rozczarowanie, bo znaczek ten można nabyć w składzie bez okazania dowodu, że ma się prawo nosić. Czyli nosić go może każdy kto poddał się próbie zdobycia Państwowej Oznaki Strzeleckiej, czy też nie. Ileż to razy spotyka się na ulicy chłopca ze szkoły powszechnej, który na swem mundurku nosi oznakę w zależności od tego jaka mu się podobała: brenzowa, srebrna lub też złota.

Czy tu w całej pełni nie została wypaczona myśl twórców POS-u? Ci bowiem w myśl znanej maksymy „W zdrowem ciele zdrowy duch" dążyli do wzmocnienia tężyzny fizycznej społeczeństwa przez stworzenie POS-u. Jest niemal rzeczą pewną, że bezwzględnie większa część społeczeństwa będzie się garnęła do zdobycia POS-u, kiedy **sprawa sprzedaży znaczka będzie uregulowana w ten sposób, że będą ją wydawały tylko Komendy Wychowania Fizycznego**, lub też będzie sprzedawana w handlu za okazaniem odpowiedniego dowodu.

Wprawdzie sam znaczek jest może podrzędną sprawą, bo sprawdzianem jest ilość zapisanych do „Próby", ale jeżeli został stworzony znaczek, to nosić powinien go tylko ten kto jest do tego uprawniony.

Podobnie należałoby uregulować sprawę Oznaki Strzeleckiej, czy też znaczka strzeleckiego, by nabywać je było można w podobny sposób. Wtedy noszenie znaczka stanie się pewnym zaszczytem.

G. W.

Do 1938 roku ma być przedłużone porozumienie zbożowe

Z Londynu donoszą Międzynarodowy doradczy komitet zbożowy zakończył onegdaj swoje obrady przyjmując raport formułujący zalecenia, które przedłożone być mają zainteresowanym rządom do aprobaty. M. in. raport przewiduje, aby międzynarodowe porozumienie zbożowe, wygasające dnia 31 lipca 1935 r. uległo przedłużeniu na okres dalszych 3 lat aż do dnia 31 lipca 1938 r.

Z całego kraju

Kraków

ŚWIATOWA KONFERENCJA SJONISTÓW

W niedzielę w Krakowie otwarta zostanie światowa konferencja sjonistów. Konferencja krakowska ma na celu konsolidację sjonizmu, rozbitego na dwa zwalczające się obozy. — W konferencji wezmą udział czołowi członkowie egzekutywy sjonistycznej z rabinem Wisem z New Yorku i prof. Grodeckim z Londynu na czele.

Spała

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA OFICERÓW ZW. STRZELECKIEGO.

W Spale odbyła się w obecności prezesa zarządu głównego ZS. Franciszka Paschalskiego i komendanta głównego ZS. ppłk. Marjana Frycha uroczystość zakończenia 14 dniowego kursu wyszkoleniowego dla oficerów Zw. Strzeleckiego.

W kursie tym wzięli także udział i goście zagraniczni w osobach 28 rumuńskich akademików, 6 rumuńskich oficerów marynarki wojennej i 3 oficerów armji łotewskiej z płk. Josephsem na czele. Na uroczystość przybyli z Warszawy: min. Schaetzel oraz poseł pełnomocny Królestwa Rumunji p. Cadere. Pięknym momentem zakończenia obozu było opuszczenie trzech flag: polskiej, rumuńskiej i łotewskiej, poczem uczestnicy obozu odśpiewali hymny narodowe.

Kielce

UCIECZKA PROWODYRA KOMUNISTYCZNEGO Z GMACHU SĄDU.

W dalszym ciągu procesu komunistycznego, jaki toczy się przed sądem okręgowym w Kielcach, po przemówieniach prokuratora i obrony zarządzono przerwę, w czasie której jeden z głównych oskarżonych — Stanisław Górniak — u którego odbywały się masówki, wyszedł z policjantem do ustępu i stamtąd niepostrzeżenie uciekł przez okno w niewiadomym kierunku. Zarządzony za nim pościg nie dał na razie żadnego wyniku, Mimo to, przewód sądowy toczy się w dalszym ciągu, wyrok zapadnie jutro.

Wilno

POWODZENIE TARGÓW FUTRZARSKICH

Otwarte w zeszłą sobotę Targi Futrzarskie w Wilnie mimo absencji wystawców z Rosji, na udział których do ostatniej chwili liczono poszczycić się mogą poważnym sukcesem. Na 80 firm futrzarskich w Polsce, w targach uczestnicy 51 firm. Dokonane obroty sięgają kwoty kilku miljonów złotych.

W dniu 1 i 2 września odbędzie się w Wilnie ogólny zjazd przedstawicieli przemysłu futrzarskiego.

Leszno Wlkp.

200 ŚWIŃ PASTWĄ PŁOMIENI.

W Czyżewiczach pod Lesznem wybuchł w nocy groźny pożar, podczas którego zajęła się świn arnia zarodowa. Przeszło 200 świń spłonęło żywcem. Straty są znaczne.

Kowel

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Odbyły się w Kowlu wybory nowego zarządu miejskiego. Zgromadzeniu wyborczemu rady miejskiej przewodniczył inspektor szkolny p. Panek. Na wniosek gospodarczego Bloku BBWR prezydentem miasta został wybrany p. Alfons Bednarski, b. prezydent m. Łucka, wiceprezydentem p. Mikołaj Zawadzki, b. burmistrz Kobrynia. Wybór nastąpił 19 głosami na 32 radnych. Z powodu zgłoszenia jednej listy, wybór ławników nastąpił przez aklamację. Zostali wybrani: pos. Michalski, prof. Krukowski oraz ukraniec dr. Pirogow i żyd. dr. Feliks.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Dzięki uruchomieniu stałej komunikacji polskiemi okrętami z Europy do portów palestyńskich, co znacznie obniżyło koszta podróży, odbyło się wiosną roku bieżącego kilka pielgrzymek do Ziemi Świętej umożliwiających poznanie jej najszerszym warstwom społeczeństwa.

Naskutek starań zainteresowanych czynników udało się uzyskać przedłużenie postoju ss. „Polonji'', który to statek utrzymuje komunikację z portami palestyńskiemi — do dni pięciu, co umożliwiło poważne rozszerzenie programu pobytu pielgrzymki w Ziemi Świętej organizowanej obecnie przez Ligę Katolicką w Katowicach, Piłsudskiego 58 w czasie od 10 do 26 października r. b. — Korzystając przez cały czas z komunikacji samochodowej pielgrzymka zwiedzi wszystkie święte miejsca, a więc Jerozolimę, Betleem, Nazaret, Ain Karim, Kanę Galilejską, Kafarnaum, Tyberjadę, Jezioro Genezaret, Jordan, Jerycho, Morze Martwe, Haifę, Górę Karmel, następnie przez Ateny i Konstantynopol, powróci do kraju. Niepotrzebujemy dodawać, że wrażenia takiej podróży są doprawdy niezapomniane. Koszt udziału w pielgrzymce wynosić będzie zaledwie zł. 720.—.

Ze sportu.

Kpt. Misiński reprezentantem Polski na międzynarodowym kongresie

W dniach 27—29 bm. odbędzie się w Sztokholmie posiedzenie zarządu Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego.

W posiedzeniu tem, popularnie zwanem „kongresem'', udział weźmie z ramienia Polski, kpt. J. Misiński.

Start polskiego wozu w wyścigu samochodowym w Szwajcarji

Z Brna donoszą: W niedzielę odbędą się na torze w lesie Brengarten koło Brna wyścigi samochodowe o pierwsze Grand Prix Szwajcarji. Do grupy wyścigów wozów powyżej 1500 cm. zgłosiło się 19 maszyn. Trasa wynosi 509,5 km. na 70 okrążeniach toru. W biegu wozów poniżej 1500 cm udział wezmą 22 maszyny z 9 państw. W biegu tym startować będzie automobilistka polska Koźmianowa na Bugatti. Jest to pierwszy w historji start polskiego wozu w Szwajcarji. Trasa dla biegu, w którym startuje pani Koźmianowa wynosi 300 km.

Rocznik Sportowy

W tych dniach ukazało się na polskim rynku czytelniczym dzieło p. t. „Rocznik Sportowy'', obejmujący wszystkie dziedziny sportu i w. f., i stanowiący swego rodzaju encyklopedję sportową.

Rocznik sportowy obejmuje około 700 stron druku, bogato ilustrowanego. To wspaniałe i jedyne w swoim rodzaju dzieło wydane zostało przez Wojskową Księgarnię Główną w Warszawie.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Sobota, dnia 25 sierpnia 1934 r.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty); 7,20 Chwilka pań domu; 12,10 Koncert zesp. jazz. Fronta i Ferszko; 13,05 Muzyka popul. (płyty); 14,00 Wiadom. o eksporcie polskim; 14,05 Wiadom. gospodarcze; 16,00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazz. T. Sygietyńskiego; 17,00 „Wesele lalki'', wg. Br. Ostrowskiej (słuchowisko dla dzieci); 17,25 Koncert solistów. Wyk.: O. Olgina (sopran) i E. Weissa (tenor). Przy fortep. J. Lefeld; 18,00 „Co czytać'', wygł. p. St. Adamczewski (felj. liter.); 18.15 Recital skrzypcowy 18,45 Pogadanka o turnieju lotniczym; 18,55 „Życie kultur. i artyst. stolicy''; 19,15 Taniec i piosenka (płyty); 19,50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabcewiczowej; 20,30 „Józef Piłsudski — Marszałek Polski'', odczyt w jęz. ang. wygł. p. T. Ordon; 20,40 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej. Przy fortep. J. Lefeld; 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej; 21,10 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i W. Bregy (piosenki). Akomp. J. Lefedl; 22,00 Pogadanka aktualna; 22,10 Muzyka tan.; 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.; 23.05—24,00 „Kukułka wileńska''.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

18,15 **Poznań** Recital skrz. St. Pawlaka.
18,45 **Lwów.** „Stanisław Brzozowski we Lwowie'' — wygł. p. K. Kuryluk.
19,15 **Wiedeń.** „Don Juan'' — opera Mozarta. Tr. z Salzburga.
20.00 **London Regional.** Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20,45 **Medjolan.** „Guarany'' — opera Gomeza.
23,05 **Wilno.** „Kukułka wileńska''.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Niedziela, dnia 26 sierpnia 1934 r.

8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8 38 Gimnastyka. 9,05 Dziennik poranny. 9 20 Chwilka pań domu. 8,35, 8,53, 9,10, 9,25 Muzyka poranna (płyty). 9,55 Program na dzień bież. 10,00 Nabożeństwo z Krakowa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Komunikat meteorol. i meteorol.-roln. 12,10 Poranek muzyczny ze studja. 13,00 VII prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki" — wygł. K. Stromenger. 13,10 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13,45 Odczyt z Poznania. 14,00 Koncert Polskiej Kapeli Lud. 15,00 Feljeton wiejski z Poznania. 15,15 Piosenki polskie w wyk. A. Szelemińskiej (sopran) i Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury (płyty). 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. St. Prus-Wiśniewski. 15,35 D. c. piosenek polskich. 15,45 „Jesienne przetwórstwo ogrodnicze", wygł. inż. H. Brzeziński. 17,10 Mało znane arje operowe (płyty). 17,35 Fragment teatralny. 17,50 Tr. z Dynasów finiszu biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. 18,15 Utwory na skrzypce i fortep. w wyk. E. Umińskiej i J. Lefelda. 18,45 Feljeton literacki z Wilna. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień nast. 19,15 Recital fortep. St. Niedzielskiego. 20,000 „Myśli wybrane". 20,02 Feljeton symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Czaplicki (śpiew). Przy fortepianie J. Lefeld. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,00 „Skrzynka poczt. techn.". — omówi red. W. Frenkiel. 22,15 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 Muzyka symfoniczna (płyty). 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23,05—23 30 Muz. tan.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ.

11,20 **Wiedeń:** Koncert symfoniczny.
13,45. **Poznań.** „W Kujawskiej Częstochowie" — wygł. Stan. Właszak.
15,45 **Katowice.** „Piękno legendy chińskiej o muzyce" — felj. p. Br. Romaniszyna.
18,45. **Wilno.** „Wspomnienia z pierwszych dni wojny" — dialog pp. W. Hulewicza i W. Dobaczewskiej.
18,00 **Wilno.** Felj. „Siedem cudów jeziora Trockiego" — wygł. p. I. Gałczyński.
19,30 **Brno.** „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego. (Tr. z Teatru Narodowego).
20,45. **Medjolan.** „La Gran Via" — operetka Chueca i Valverdiego.
21,00. **Paryż** (Radio - Paris). „Tosca" — op. Pucciniego. Tr. z Vichy.
21,02. **Lwów.** „Na wesołej fali lwowskiej".
22,00 **Poznań.** „Oblicze regjonalizmu wielkopolskiego" — wygł. p. A. Jesionowski.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

Poniedziałek, dnia 27 sierpnia 1934 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6 53 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 10,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Muzyka popularna (płyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 10,05 Wiadom. gospod. 15,00 Koncert z Katowic. 16,30 Muzyka tan. (płyty). 17,00 Audycja dla dzieci: „Byliśmy na Baraniej Górze" — wygł. p. Al. Janowski (pogadanka). 17,15 Koncert solistów. 18,00 „Praca zawodowa kobiet a obowiązki domowe" — wygł. p. R. Dalborowa. 18,15 W. A. Mozart: Kwintet g-moll (płyty). 18,45 Pogadanka B. Winawera. 18,55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień nast. 19,15 „W szybie górnośląskim" (tr. z Katowic). 19,40 Piosenki w wyk. chóru Dana. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „W grobowcu Tut Ankh-Amuna" — wygł. p. R. Fajans (feljet.). 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr, Z. Górzyńskiego oraz W. Żywolewskiego (gitara) 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocz. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 21,10 Koncert popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21,40 Recital fortep. W. Łabuńskiego. 22,10 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" — wygł. p. Z. Kisielewski. 22,25 Muzyka tan. 23.00—23,05 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTCYJ.

18,15. **Wilno.** Recital śpiew. Teodorji Wiedernej - Czosnowskiej.
18,30 **Moska. WZSPS.** Koncert symfoniczny.
18,55. **Kraków.** „Dookoła Czatyrdahu" — wygł. dr. Wł. Dobrowolski.
19,15. **Katowice.** „W szybie górnośląskim".
19,15. **Wilno.** Słuchow. „Królewna z Białowieży" — fragm. z powieści „Szczęście Haneczki" — M. Szprykówny.
20.00 **Londyn (Regional).** Wieczór Wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu.
20,45 **Strasburg.** Festiwal Wagnerowski pod dyr. Emila Coopera. (Tr. z Vichy).
21,02 **Kraków.** „Lasy w Polsce i ich znaczenie w gospodarstwie społecznem" — wygł. inż St. Wyrwiński.
21,10. **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
22,25. **Lwów.** Recital śpiew. Dawida Gabla.

JAMES O. CURWOOD 56)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Woła po naszemu! — rzekł. — W ten sposób nawoływaliśmy się niegdyś w boru z matką Pietrka, a później nauczyłem chłopaka, jak się to robi, by głos niósł daleko i pewnie.

Ani jego widoczna nędza, ani wielkie osłabienie nie wzruszały Mony najbardziej. O wiele tragiczniejszym był sztuczny spokój zbiega, niespokojny błysk jego oczu, nadludzka niemal walka jaką w tej przełomowej chwili życia staczał sam ze sobą, by się tylko nie załamać pod ciężarem. Serce dziewczyny kurczyło się ze współczucia. Bała się trochę, lecz gotowa była prawie przytrzymać Donalda Mac Rae przemocą, aż do nadejścia Pietrka. Nie mogła zrozumieć treść jego słów, ani pojąć co ma na myśli.

— Ależ dlaczego Pietrek nie ma wiedzieć, że pan tu jest? — spytała. — Nie pojmuję, dlaczego?

Zaciągnął ją spowrotem w gęstwę wierzb. Po chwili byli już dobrze ukryci śród burych pni i zielonego listowia.

— Czy jesteś odważna? Czy nie zlękniesz się tego, co ci powiem? Czy kochasz Pietrka dostatecznie, aby mi pomóc?

— Tak, tak, pomogę panu!

Donald Mac Rae umieścił się w ten sposób, że mógł wyglądać z gęstwy na polanę po której miał przyjść Pietrek. Rozpacz, wraz z poczuciem całkowitej beznadziejności zmieniła mu twarz prawie do niepoznania.

— Pietrek nie powinien mnie zobaczyć! — rzekł głosem niewiele mocniejszym niżli wysilony szept. — Dziecko, musisz mnie zrozumieć, właśnie ty powinnaś mnie zrozumieć! Czyż nie wiesz, dlaczego uciekłem wtenczas od Pietrka, powierzając go opiece Szymona Mac Quarrie? Szło mi o to, by ułatwić życie memu synowi, by nie wisiała nad nim wciąż ta ohydna groźba, która wisi nademną. Ja modliłem się również, co rano i co wieczór zanosiłem modły do Boga w ciągu tych lat długich dla mnie niby wieczność. Błagałem o szczęście dla Pietrka, o to, by zczasem zapomniał nawet o istnieniu ojca. Wszakże ja sam nie potrafiłem zapomnieć ani na jedno mgnienie o moim miłym synku! Stanowił wprost część duszy mej i ciała, krocząc obok mnie, śpiąc wraz ze mną, siedząc u mego boku, nocami, przy skąpem obozowem ognisku, aż nieraz tęsknota za jedynem dzieckiem dochodziła do takiego natężenia, że stawałem wprost u wrót obłędu. I cały ten czas ścigano mnie, tropiono! Zmykałem z miejsca na miejsce, krłem się po bagnach i ostępach leśnych, unikałem ludzi i miejsc zamieszkałych! — Pietrek był wciąż ze mną, i spozierał wciąż tak samo błagalnie, jak kiedy zostawiałem go samego wpobliżu osady Pięciu Palców, a on prosił, by pozwolić mu iść razem...

Wargi Donalda Mac Rae zadrżały: wstrząsnął nim dreszcz. Mona odparła cicho i szybko.

— Bo w ciągu wszystkich tych lat Pietrek naprawdę towarzyszył Panu, Pietrek i ja. W pogodne, letnie noce pytaliśmy Księżyca, gdzie się pan znajduje, a gdy było zimno i burzliwie odmawialiśmy pacierze. A na Boże Narodzenie Pietrek zawsze przygotowywał prezent dla swego ojca!

Po wynędzniałej twarzy przeleciał radosny błysk.

— Wspominaliście więc o mnie na Gwiazdkę?

— Ależ tak, zawsze. I potem Pietrek wręczał mi swoje prezenta, bym je starannie przechowywała w cedrowej skrzyni, bo przecie wiedzieliśmy napewno, że któregoś dnia pan wróci! Więc teraz...

Wołanie Pietrka ozwało się ponownie, tym razem znacznie bliżej. Donald puścił Monę, lecz ona, wspiąwszy się na palce, pocałowała go szybko i gorąco. Oczy miała pełne łez.

— Pietrek dziwi się, czemu nie odpowiadam! Och, proszę pana... proszę...

Niezdecydowany co czynić ukrył twarz w dłoniach. Z ogromnym wysiłkiem otrząsnął się z pokusy.

— Muszę ci to wytłumaczyć szybko, — rzekł z rozpaczą — a ty musisz mnie zrozumieć! Policja znowu dybie na mnie. Włóczyłem się po wielkich mokradłach na północy, by zmylić tropy, ale mi się to nie powiodło. Jeśli wtargnę ponownie w życie Pietrka, mogę to uczynić jedynie na parę godzin — wiesz co to znaczy? Nowa tragedja dla niego, nowy żal, nowa męka, ciemna chmura ponad tym rajem który ty dla niego stworzyłaś, którego niezmąconą pogodę możesz i powinnaś utrzymać! Wróciłem, by go zobaczyć, by go sobie obejrzeć, by odnowić w pamięci obraz mego dziecka. Ale on nie powinien o tem nic wiedzieć. Jeśli prawdziwie kochasz Pietrka, jeśli dbasz choć trochę o mnie samego, jeśli się nademną litujesz — umożliwisz mi bym mego syna mógł zobaczyć. Ukryję się pośród wierzb, a ty i on pogawędzicie na polanie.

— Pan postępuje źle! — przerwała Mona nerwowo — Pan postępuje bardzo źle...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Toruniu

niedziela 26 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota: Ludwika kr. — Niedziela: M. B. Częstochowskiej

— Nocny dyżur aptek. Do dnia 29 bm. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski, na Bydgoskiem Przedmieściu: apteka „Św. Anny", ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuki 15 (od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Zabawka".
LIRA — „Kuszenie szatana".
SWIATOWID — „Synowie p' styni".
PALACE: — „Łódź A L 14 zatonęła" i rew'a „Tu znajdziesz męża".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Nowa chrześcijańska placówka handlowa.** W sobotę, 25 b. m., w domu p. Stryczyńskiego przy ulicy Wielkie Garbary 2, p. P. Sadurowa otwiera skład towarów kolonjalnych, delikatesów oraz owoców krajowych i południowych. Duży wybór, jakość i niskie ceny towarów niewątpliwie zyskają nowej placówce licznych klientów. Przedsiębiorstwu życzymy pomyślnego rozwoju.

— **Zapisy** do 6-klasowej szkoły koedukacyjnej Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej przyjmuje się codziennie od godz. 12—13 i od 17—18 w lokalu szkoły przy ul. Piastowskiej nr. 2.

Zapisy przyjmuje się od I—VI klasy.

Szkoła mieści się w budynku posiadającym idealne warunki higjeniczne: obszerne, słoneczne klasy, ogródek itd.

Personel nauczycielski starannie dobrany.

Szkoła znajduje się pod stałym nadzorem Kuratorjum, przygotowuje do gimnazjum, udziela bez dodatkowej opłaty we wszystkich klasach lekcji francuskiego.

Liczba dzieci w każdej klasie jest ograniczona. Urzędnicy, członkowie „Rodziny Urzędniczej" oraz wojskowi mają znaczne ulgi w opłatach.

— **Propagandowy turniej tenisowy.** W niedzielę, dnia 26 sierpnia odbędzie się na kortach T. K. L. T. przy ulicy Mickiewicza w Toruniu propagandowy turniej tenisowy dla pań i panów. Początek o godz. 9-tej. Wstęp bezpłatny. — Turniej będzie miał charakter eliminacji przed spotkaniem toruńczyków z niemiecką drużyną tenisową z Kwidzynia.

— **Kino „Lira" w nowej szacie.** Po gruntownym remoncie i zainstalowaniu najnowszych udoskonaleń w aparaturze dźwiękowej odbędzie się w sobotę 25 sierpnia o godz. 17-tej uroczyste otwarcie kina „Lira" oraz rozpoczęcie nowego sezonu w tem kinie. Wyświetlony zostanie obraz p. t. „Kuszenie szatana", z doskonałym śpiewakiem hiszpańskim Jose Mojcą w roli głównej. Wspomniany film będzie w kinie „Lira" wyświetlany poraz pierwszy w Polsce.

— **10-ciolecie istnienia Kat. Stow. Młodz. Męsk. Oddział w Toruniu** przy parafji św. Jakóba. Z tej okazji odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 12 w południe uroczysta akademja w Dworze Artusa. Zakończeniem uroczystości będzie w Artusie wieczór towarzyski z tańcami, z którego połowę zysku przeznacza się na powodzian. O łaskawe poparcie powyższej imprezy uprasza komitet.

— **Mecz piłki nożnej Polska—Niemcy.** Pociąg popularny Dancing Bar do Warszawy organizuje „Orbis". Odjazd pociągu z Bydgoszczy dnia 9. 9. o godz. 1.06, odjazd z Warszawy tegoż dnia o godz. 23. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie zł. 13.10. Szczegóły w afiszach. Organizacje, towarzystwa i cechy zgłaszające 50 osób otrzymują do dyspozycji cały wagon.

— **Wieczór pożegnalny K. Krugłowskiego.** W niedzielę, 26 b. m., o godz. 20-tej odbędzie się w auli gimnazjum męskiego im. M. Kopernika przy ul. Zaułek Prosowy wieczór pożegnalny byłego członka zespołu teatru toruńskiego i znanego śpiewaka operowego p. Konstantego Krugłowskiego. W wieczorze wezmą współudział pp. Fontanówna, Skokówna i Władysław Ilcewicz.

— **Oficerowie Rezerwy.** W niedzielę 26 b. m. odbędzie się zbiorowa wycieczka w kierunku Barbarki. Zbiórka o godz. 8-mej przy klasztorze na Bielanach. Zarząd wzywa wszystkich członków toruńskiego Koła Zw. Ofic. Rezerwy do wzięcia gremjalnego udziału w wycieczce.

— **Zmiana kierownictwa restauracji hotelu „Pod Orłem".** W ostatnich dniach ustąpił ze stanowiska dzierżawcy restauracji hotelu „Pod Orłem p. Władysław Sąchocki. Wymienioną restaurację wydzierżawił p. Edward Kalkstein z Warszawy.

— **„Makabi" Włocławek — „T. K. S. 29".** Jutro w niedzielę dnia 26 bm. odbędą się na boisku miejskiem zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami. „Makabi" jest drużyną twardą i ambitną. T. K. S. wystąpi w dawno niewidzianym komplecie i to: Milczyński, Cieszyński, Jabłoński, Woliński, Glich, Arendt, Affeldt II., Grajkowski, Katlewski, Duchnicki, Affelt I. i rez. Muszytowski. Początek o godz. 17-tej. W przedmeczach zobaczymy o godz. 13.30 T. K. S. „Strzelec" — „T. K. S. 29" I. b. Będzie to pierwszy występ oficjalny drużyny Związku Strzeleckiego, która składa się z zawodników młodych, trenowanych pilnie przez p. Suchockiego. O godz. 15-tej K. S. „Grafika" — K. S. „Jedność" o mistrzostwo klasy C.

— **Na targu** w dniu 25 b. m. płacono: za ½ kg. masła 0.90—1.30, sera 0.30—0.50, twarogu 0.20—0.25, za litr śmietny 1.——1.20, za mendel jaj 0.90—1.10, za kurę 1.20—1.50, gęś 3.50—4.00, kaczkę 1.50—1.80, za parę gołębi 0.80—1.0, za ½ kg. szczupaków 1.00, linów 0.40, karasi 0.70—0.90, sandaczy 1.50, okoni 0.35—0.70, białych ryb 0.25—0.50, za mendel ogórków 0.20—0.40, za ½ kg marchwi 0.10—0.15, kapusty 0.10—0.15 cebuli 0.07—0.15, buraczków 0.15—0.20, pomidory 0.15—0.30, za ½ kg. jabłek 0.15—0.30, gruszek 0.15—0.40, za cytrynę 0.05, za ½ kg śliwek 0.15—0.30 za doniczkę kwiatów 0.40—0.90, za wieńce 2.——4.—. Dowóz znaczny. Popyt słaby.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** Dnia 23 b. m. zgłosili urodzenia: asystent pocztowy Bronisław Tortop (syna) i robotnik Leon Piasecki (syna). Zmarli: Zenon Bukowski, 2 miesiące, Szymon Brozdowski, 81 lat, Zygmunt Wiśniewski, lat 14, Izydor Kalitzki ,lat 74, Marta Kwiatkowski, lat 77 i Halina Wielgus, lat 4.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę, 26 b. m.

Bazylika św. Jana: godz. 7-ma cicha msza św., godz. 8-ma msza św. śpiewana, godz. 9-ta msza św. gimnazjalna, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 11,45 ostatnia msza św.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7-ma msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 9-ta msza św. szkolna z kazaniem (ks. prob. dr. Jank), godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 12-ta msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 14-ta chrzty, godz. 15-ta nieszpory.

Kościół św. Jakóba: godz. 7-ma msza św. śpiewana, godz. 9-ta msza św. szkolna, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta ostatnia msza św., godz. 14,30 chrzty, godz. 15-ta nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6,30 msza św. z kazaniem (ks. proboszcz Gołomski, godz. 8-ma msza św. dla dzieci i kazanie (ks. Szybowski), godz. 10-ta suma z kazaniem (ks. prob. Gołomski), godz. 12-ta msza św. z kazaniem (ks. Szybowski), godz. 15-ta nieszpory, godz. 15,30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 9-ta msza św. szkolna, godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12-ta msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica szpitala O. K. 8. godz. 9-ta msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica na Rudaku: godz. 10,30 msza św. wojskowa dla oddziałów z lewej strony Wisły.

Sekcja Osadnicza P. T. R.

powiatu toruńskiego została powołana do życia

Pomorski Związek Osadników Rolnych na mocy uchwały, powziętej przez walne zebranie tegoż Związku w dniu 29 lipca br. w Grudziądzu, zawiesił bezterminowo swą działalność i postanowił przystąpić do ścisłej współpracy z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem w ramach sekcyj osadniczych.

W związku z powyższem w piątek, 24 bm., w sali Rady Powiatowej w Toruniu odbyło się konstytucyjne zebranie Sekcji Osadniczej Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Toruniu. Wzięli w niem udział p. p. starosta powiatowy i grodzki Rogowski, radca Hussar z wydziału rolnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, prezes Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej P. T. R. pose. Rząsa, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego Larski i delegat Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Pomorską Izbę Rolniczą reprezentowali pp. dyr. Serczyk, dyr. dr. Zakrzewski, inspektor Pietraszewski i instruktor osadniczy Krzysztofowicz. Pozatem obecnych było około 60 delegatów T. R. P. z całego powiatu.

Po obszernem i treściwem przemówieniu p. posła Rząsy o osadnictwie pomorskiem zebrani powołali do życia Sekcję Osadniczą T. R. P., wybierając jednocześnie do zarządu sekcji pp. Józefa Zacharę jako prezesa, Piekalskiego z Grębocina, Wojsza z Rubinkowa i Nelkowskiego z Świętosławia jako wiceprezesów oraz p. p. Kuciembę z Grzegorza, Szczepkowskiego z Otłoczyna, Rezę z Kamionki i Padykulę z Lubianki, jako członków zarządu.

Na zakończenie omówiono szereg spraw organizacyjnych związanych z powstaniem Sekcji.

Czy wielokrotny morderca Lange z Poznania grasował w okolicach Torunia?

W pierwszej połowie 1929 roku pod Sławkowem w powiecie toruńskim znaleziono trupy dwóch kobiet, przypuszczalnie matki i córki, które miały gardła podcięte brzytwą. Dotychczas nie zdołano stwierdzić identyczności obydwu kobiet.

Tego samego roku aresztowano niejakiego Leona Makselona, włóczęgę, którego podejrzewano o dokonanie wspomnianego mordu. Przypuszczano, że zamordował on swoją kochankę i nieślubną córkę Franciszkę i Genowefę Komorowskie. Jednakowoż wkrótce potem odnaleziono żywe Komorowskie, które — nawiasem mówiąc — były bardzo podobne do znalezionych pod Sławkowem kobiet i przez to wprowadziły w błąd władze śledcze. Makselonowi naturalnie zwrócono wolność, a sprawę umorzono.

Obecnie powyższa sprawa stała się znowu aktualna. Mianowicie przed kilku tygodniami — jak o tem już obszernie donosiliśmy — aresztowano w Poznaniu wielokrotnego mordercę Langego. Ponieważ Lange w r. 1929 mieszkał stale w Bydgoszczy i często bawił w rozmaitych okolicach Pomorza, m. in. w powiecie toruńskim, a ponadto — co jest najważniejsze — tajemnicze kobiety z pod Sławkowa zginęły w ten sam sposób, co ofiary Langego, władze śledcze przypuszczają, że Lange również i te kobiety zamordował. Dalsze dochodzenia wykażą, czy podejrzenia są słuszne.

Chojnice

Powiat chojnicki na powodzian

Ponad 9 tysięcy zł oraz wiele ofiar w naturze

Chojnicki powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom zebrał do dnia 17 bm. następujące ofiary:

W mieście Chojnicach: Według dotychczas posiadanych danych złożyli mieszkańcy miasta Chojnic ogółem **w gotówce 5.991,99 zł. w tem:**

Urzędnicy i pracownicy państwowi i samorządowi: Starostwa Powiatowego 27,70 zł; Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności 49,23 zł; Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności 24,25 zł; Urzędu Miar 6,— zł; Więzienia Sądowego 25,20 zł; Sędziowie i Urzędnicy Sądu Okręgowego 96,55 zł; Sędziowie i Urzędnicy Sądu Grodzkiego 76,45 zł; Banku Polskiego 20,— zł: Zarządu Miejskiego 182,85 zł.

Wyżej wymienione kwoty wpłacono w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności .

Pozatem złożyli: Urząd Pocztowo-Telegraficzny Chojnice I. 209,39 zł; P. K. P. Ekspedycja Towarowa 101,05 zł; PKP. Stacja Chojnice 101,50 zł; P. K. P. Parowozownia I. kl. 478,08 zł; P. K. P. Oddział Drogowy 186,42 zł; Urząd Skarbowy 118,60 zł; Prokuratorja Sądu Okręgowego 24,30 zł; Urząd Pocztowo-Telegraficzny Chojnice II. 101,35 zł; Bank Polski 66,50 zł; Inspektorat Straży Granicznej 472,15 zł; Krajowe Zakłady Opieki Społecznej 330,— zł; Urząd Celny 67,60 zł.

Kwoty te przekazano bezpośrednio Komitetowi Wojewódzkiemu wzgl. wpłacone na konta P. K. O.

Organizacje społeczne: Rodzina Urzędnicza 100,— zł; Cech krawiecki 16.50 zł; Kath. Arbeiterverein 25,— zł; Tow. Wincentek 56,— zł; Cech ślusarski 29,30 zł; Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych „Goniec" 20,— zł; Tow. Sokół 23,— zł; Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo 28,50 zł; Klub Szoferów 24,50 zł; Tow. Handlowców 102,— zł; Cech szewski 13,— zł; Cech kowalski 10,— zł; Tow. Powstańców i Wojaków im. gen. Hallera 20,40 zł; Verein deutscher Katholiken 25,— zł; Kath. Kirchenchor 30,— zł; Männerverein 30,— zł; Radfahrerverein 20,— zł; Tow. Robotników im. św. Józefa 16,67 zł; Tow. Ludowe 5,— zł; Klub Sportowy Chojniczanka 14,50 zł; Turnverein 70,80 zł; Legjon Młodych 10,50 zł; Związek Drużyn Konduktorskich 20,— zł; Związek Urzędników Kolejowych 15,— zł; Cech rzeźnicki 80,— zł; Czeladź Rzeźnicka 5,70 zł; Kolejowe Przysposobienie Wojskowe (z przedstawienia urządzonego w dniu 6. 8. rb. w kinie „Nowości") salę kinową, filmy, personel dostarczył kierownik kina bezpłatnie 95,10 zł; Rodzina Policyjna 338,10 zł; Cech malarski 10,— zł; Cech fryzjerski z czeladnikami 23,— zł; Tow. Restauratorów zaliczkowo 335,— zł; Bractwo Matek Chrześcijańskich 45,60 zł; Stow Mężów Katolików 113,— zł; Wirtschaftsverband städtischer Berufe, Verein Selbstständiger Kaufleute i Liter. dramat Verein 723,— zł; Sodalicja Miejska Panien 14,50 zł; Cech piekarski 61,— zł; Związek Pracowników Poczt i Telegrafów 20,— zł; Tow. Katol. Czeladzi Polskiej 30,— zł; Evang. Kirchengesangverein 50,— zł.

— Zebrano podczas zbiórki po domach 537,— zł. Pozatem złożyli w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności: p. Hanna Mieszkowska — starościna 20,— zł; p. Rolnicki 10,— zł; p. Emil Fellmuth 5,— zł; p. Jagerówna 20,— zł; p. Michał Bombenek 50,— zł; p. Stanisław Grochowski 6,— zł; p. Dominik Nowak 3,— zł; p. Stanisław Kopeć 3,35 zł; p. Chmielewski 5,— zł; Cyrk Royal 7,80 zł; p. Dr. Bełkowski 5,— zł.

Zebrano odzież: odzież damską: 18 p. trzewików, 2 p. gumowych trzewików, 10 płaszczy, 27 sukien, 3 swetry wełniane, 7 spódniczek, 11 p. pończoch, 5 fartuchów, 2 halki, 1 podstaniczek, 2 p. majtek, 1 p. rękawiczek, 3 kapelusze, 2 beroty. **Odzież męską:** 11 p. trzewików, 9 płaszczy, 12 ubrań, 3 p. spodni, 6 kamizelek, 7 koszul, 8 p. kalesonów, 22 p. skarpet, 7 koszul wierzchnich, 1 p. owijaczy. 1 p. pończoch sportowych, 2 kapelusze, 1 czapkę ,76 kołnierzyków, 2 półkoszulków, 16 p mankiet, 4 szale, 6 krawatów. **Odzież dziecięcą:** 12 p. trzewików, 2 p. trzewików gumowych, 5 sukienek, 2 bluski, 2 ubranka, 2 kamizelki, 4 spodnie, 7 płaszczyków, 9 p. pończoch, 8 sweterków, 15 koszul, 2 halki, 8 fartuchów, 3 jaczki, 1 p. kalesonów, 4 czapki, 3 powłóczki, 5 prześcieradeł.

Z artykułów żywnościowych zebrano: 275 kg. żyta, 50 kg. owsa. 1500 kg. ziemniaków.

W powiecie chojnickim: Zebrano i wpłacono do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w gotówce 3.177,18 zł.

W naturaljach: 600 ctr. zboża. Zboże to przesłał Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom w dniu 14 bm. do Krakowa.

Jak z powyższego sprawozdania wynika, akcja zbiórkowa na terenie miasta Chojnic i powiatu chojnickiego dała dzięki ofiarności społeczeństwa poważne wyniki.

Nie należy się jednak łudzić, że jednorazowy wysiłek społeczeństwa jest wystarczający, wysiłek ten musi być ponawiany tak długo, jak długo wymagać tego będzie sytuacja gospodarcza poszkodowanej ludności.

Dlatego też Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta Chojnic i powiatu z prośbą o dalszą ofiarność. Niech nikogo nie zabraknie.

Wspólnym wysiłkiem damy pomoc szybką i skuteczną i ulżymy tym wszystkim, których klęska powodzi doprowadziła do nędzy i rozpaczy.

Ofiary pieniężne składać należy na konto Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. 687, zaś składanie ofiar w naturze zgłosić należy w ratuszu pokój nr. 12.

Wyniki dalszej akcji podane zostaną do wiadomości publicznej w swoim czasie.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom — Wiceprzewodniczący:

(—) Z. Hanula, burmistrz.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Pomorski ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji, wodociągów i oświetlenia elektrycznego przy rozbudowie więzienia w Wejherowie pow. Morski.

Oferty w kopertach opieczętowanych z napisem „Oferta" (wymienić rodzaj robót) należy składać z dołączonym dowodem złożonego wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (przy ul. Krasińskiego) pokój nr. 37. Tamże w godzinach urzędowych można obejrzeć projekty.

Termin składania ofert upływa dnia 10 września 1934 r. o godz. 11-tej, a otwarcie ofert nastąpi o godz. 11,30-ej.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim w godzinach urzędowych za opłatą 2,— zł. za kosztorys odpowiedniej roboty.

Obowiązują ogólne warunki budowy zatwierdzone przez b. Min. Robót Publ. dnia 24. 4. 1928 L. I. 1087 i uzupełnione rozp. b. Min. Robót Publ. z dnia 21. 6. 32 L. BR. 27/12/32.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu.

Za Wojewodę:

(—) Inż. K. Maćkowski, naczelnik Wydz. Kom. Budowl.

Zlec. nr. 414/9 5945

PRZETARG.

28 sierpnia godzina 12 sprzedaje przy ul. 3 Maja w firmie Drewitz przymusowym przetargiem za gotówkę. 2 młockarnie szerokomłotne.

Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego, Toruń, Łazienna 1.

Do akt. Km. Nr. V. 1285 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V, Stefan Jaroszyński, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Zduny, nr. 1 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Rybińcu pow. Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż z przetargu publiczn. ruchomości należących do L. Grygrowiczowej i skład. się z 1 pianina „Knabe i Thal", 1 kanapy gobel., 1 biurka z nadstawką, 2 foteli wyściełanych, 1 zegara ściennego i 1 gramofonu, oszacowanych na łączną sumę 550,— złotych na zaspokojenie wierzytelności firmy Bracia Ramme w Bydgoszczy, w kwocie 465,43 zł. plus koszty przetargu.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Bydgoszcz, dnia 24 sierpnia 1934 r.

(—) Jaroszyński, komornik.

5977 Zlec. nr. 283-8-K

3. N. 3-28

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 27 sierpnia 1934 r. o godz. 14-ej sprzedam w Więzownie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 200 ctr. pszenicy niemłóconej, 210 ctr. żyta niemłóconego i 104 ctr. jęczmienia niemłóconego. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 4616,— zł. zaś dnia 29 sierpnia 1934 r. o godz. 11-tej w Dziedzinku 1 stóg pszenicy ca 150 ctr. i 1 stóg żyta ca 150 ctr. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 2700,— zł.

Zajęte zboże obejrzeć można 15 minut przed rozpoczęciem licytacji. 5965

Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

OGŁOSZENIE.

W sprawie odroczenia wypłat firmy „Bławat" Orcholski i Rosiński w Toruniu, ul. Szeroka — akta 5. N. 3-34 Sądu Grodzkiego w Toruniu — z uwagi na otwarcie postępowania układowego, w porozumieniu z Sędzią egzekucyjnym w celu ustalenia listy wierzycieli, wyznaczam na zasadzie art. 40 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 6. 3. 1928 r. o zapobieganiu upadłości terminu do sprawdzenia wierzytelności na dzień 8 września 1934 r. godzina 10-ta w mieszkaniu mojem w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 15, wzywając zarazem wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności na moje ręce pod adresem Toruń, Sienkiewicza 15.

Listą sprawdzonych wierzytelności zostanie dnia 11 września 1934 r. wyłożona w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 44.

W terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, osoby interesowane mogą zaskarżyć po myśli art. 42 cyt. rozp. postanowienie moje co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy (art. 47); do sprawy winien być zapozwany nadzorca sądowy.

Wacław Kasprzykowski, nadzorca sądowy.

Toruń, Sienkiewicza 15.

5947 Zlec. nr. 410-9

L. czyn. K. 35-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Jabłonowie pow. Brodnica, mianowicie resztówka obszaru: 14.21.71 ha, i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jabłonowo wykaz L. 9. na imię ś. p. Emila Stoyke'go zostanie — w drodze egzekucji dnia 24 października 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 51. Resztówka nieruchomości Jabłonowo wykaz L. 9. składa się z parcel: mapa 4 nr. 10, 11, 12, 13, 60, 232-16 do 257/77 pół, 260/58, 298/16 i mapa 5 nr. 91, 97, 103, 105 i 428/16 łącznego obszaru: 14.21,71 ha, 58,88 talarów czystego dochodu i 660.00 mk. wartości użytkowej budynków, a obejmuje podwórze, 2 domy mieszkalne, chlewy i stodołę, pozatem role łąki i pastwiska. (Reszta nieruchomości, przedstawiająca rozparcelowane tereny budowlane, nie jest objęta przymusowym przetargiem).

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 lutego 1933 r.

Brodnica, dnia 20 sierpnia 1934 r.

5939 Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Pomowin" w Chełmży. Wobec ustąpienia dotychczasowego zarządcy konkursu adwokata D-ra Hrehorowicza zwołuje się zgromadzenie wierzycieli do odebrania sprawozdania dotychczasowego zarządcy i zamianowania nowego zarządcy na dzień 10 września 1934 r. godz. 10, pokój 10.

Chełmża dnia 27 lipca 1934 r.

5946 Zlec. nr. 9942-34

3. E. 64-34

POSTANOWIENIE.

W sprawie odroczenia wypłat dłużnika Stefana Sękowskiego z Nowego, na wniosek dłużnika z dnia 29 maja 1934 r. orzekł Sąd Grodzki w Nowem na posiedzeniu 3 sierpnia 1934 r.

Dłużnikowi Stefanowi Sękowskiemu kupcowi z Nowego udziela się odroczenia wypłat na czas do 1 listopada 1934 r.

Nowe, dnia 3 sierpnia 1934 r.

5956 Sąd Grodzki.

Ostrzeżenie!

Dochodzą mnie słuchy, że ludzie, związani z Prywatną Szkołą Powszechną im. św. Jana Bosko w Sierocińcu, rozsiewają fałszywe pogłoski, jakobym zamierzała zamknąć moją Szkołę, a ponadto w celach brudnej konkurencji odwodzą od uczęszczania do mojej Szkoły dzieci jeszcze przed wakacjami do niej zapisane.

Ostrzegam, że oszczerców i wszystkich, fałszywe wieści o mej Szkole rozsiewających, ścigać będę sądownie.

M. Adamczakowa

właśc. i kierown. Pryw. Szkoły Powszech. im. M. z Ryńska w Grudziądzu. 5963

TORUŃ

Do wynajęcia
6 pokojowe mieszkanie nadające się na biuro. Wiadomość Toruń, ul. Szeroka 33 II p. (5040

1 ewentualnie
2 pokoje
skromnie umeblowane z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 80 m. 2. 5889

Kupię
drogerję lub przystąpię do spółki.

Sprzedam
limuzynę Forda w dobrym stanie lub zamienię na Fiata. Wiadomość w „Dniu Pom." Toruń. 5646

Drzewo
budowlane i stolarskie dostarcza tanio 5569
J. Rebbe, Tartak Lubicz tel. 13
Oddział Toruń, Szosa Chełmińska 23/25

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie. 3851

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4820
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Zegary
zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, na nagrody. Wyjątkowo tanio
KAZIMIERZ BIBIK
Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty
Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i biżuterji na miejscu. 5047

Okazja
Stylowa pięknie rzeźbiona jadalnia komplet oraz lampy kryształy, dywany i obrazy korzystnie sprzeda **Dom Komisowy** Toruń, ulica Łazienna 9. (5238

Centralne ogrzewania
wodociągi, kanalizacje naprawia tanio i fachowo oraz wykonuje i projektuje nowe
F. Kujawski
fabryka maszyn oddz. sanitarny Toruń, ul. Grudziądzka 31. Tel. 14-85. 5333

FUTRA
damskie męskie, bławy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio
Warszawski Skład Futer
TORUŃ, Łazienna 28
(5944)

Pomiary
katastralne, gospodarcze, parcelację, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje
CZESŁAW ELLMANN,
mierniczy przysięgły
Toruń, Rynek Staromiejski 18 (5358)

Papę dachową
wapno, cement, smołę, kafle do pieców, gips oraz wszelkie inne materjały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca
M. Czubek i S-ka w Toruniu,
ulica Piernikarska 3-7
róg Browarnej, telefon 643
(5554)

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842

Prima węgiel
koks, brykiety, drzewo opałowe
polecają z dostawą franko dom
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7. **Chełmża**, ulica Kolejowa 9. **Chojnice**, Szosa Gdańska 39. (5910)

Nowa pracownia
krawiectwa damskiego i kuśnierstwa, wykonuje obstalunki, przeróbki, odnawianie futer podług najnowszych modeli paryskich, długoletni pracownik większych firm rosyjskich, dawniejszy kierownik firmy Hersego, Warszawa, ceny przystępne. P. Rynkiewicz, Toruń. Franciszkańska nr. 1 II piętro. (5952

Szkoła tańców
Janiny Werny wyuczaszybko tańczyć. Ostatnia nowość Paryża na rok 1934/1935. Kurs rozpocznie się 2 września. — Zapisy codziennie Toruń, Stary Rynek 16 I. p. (5951)

Ogórki
świeżo kiszone
matjasy angielskie
M. Rohloff
TORUŃ, Stary Rynek 22. 5949

Kto
się chce pozbyć dolegliwości komu zależy na zdrowiu, ten się zgłosi Toruń, ulica Mickiewicza 58/4 od 14-16. (5950)

Miód
pszczelny, gwarantowany z własnych pasiek 3 kg. zł 7,70 — 5 kg. zł 10,75 — 10 kg. zł 20,50 wraz z opakowaniem i dostawą wysyłamy A. Hawryluk i S-ka w Zbarażu. (5530

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI. Toruń, Mickiewicza 88 5431.

Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sokoli
i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538
Władysław Czyżniewski
Wytwórnia konfekcji i bielizny
Toruń. Wielkie Garbary 21.

Kosmetykę
wszelką, wody kolońskie, perfumy, pudry, mydła toaletowe etc. kupuje się najtaniej w składzie „Floryda" Toruń, ul. Mickiewicza 59, róg Klonowicza. 5917

Zarobek
500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milew", Warszawa Żórawia 45-10. (482

Szofer
ślusarz-masz. obeznany w elektryfikacji poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 5954.

W dniu 18 b. m. na linji Tczew-Toruń. 5879
zostawiono
w pociągu płaszcz letni. Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Zgłoszenia: Redakcja „Dnia Tczewskiego" Tczew.

Buchalter,
księgowy, korespondent lub urzędnik rachunkowy i man pulacyjny poszukuje pracy. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 5984

Pana
starszego (ok. 50 lat), kulturalnego na stanowisku, pragnie poznać miła, starsza urzędniczka, cel matrymonjalny. Poważne oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego" L. 5953

Skład
obszerny w śródmieściu Torunia nadający się na każdą branżę natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par" Toruń, ul. Szeroka 46 — Tel. 711. 5989

Przy ul. Szerokiej 21 m. 4 (f-a Kałamajski) w Toruniu zostaje otwarty z 1 września
Zakład Kosmetyki Leczniczej
„IRIS"
prowadzony przez dyplomowaną kosmetyczkę z praktyką krajową i zagraniczną, byłą współpracowniczką **Instytutu** Kosmetyczno-Leczniczego **Iris** w Warszawie. Wykonuje po cenach niskich wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki i posiada stale mleczka, kremy, pudry własne oraz Instytutu Iris w Warszawie. 5983

Piece - kaflowe
białe i kolorowe
posadzki terrakotowe płyty glazurowane
polecają po najniższych cenach
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7. **Chełmża**, ulica Kolejowa 9. **Chojnice**. Szosa Gdańska 39. (5909)

Pilnikarnia
i szlifiernia Toruń Piekary 27, nacina stępione pilniki, tarniki i frezery do noży dyfuzyjnych. 5814

Nauka
dzieci w kompletach. Przygotowuję do gimnazjum nowego typu. Toruń, Mickiewicza 124, M. Sakowicz. 5891

Instytut Muzyczny
(Konserwatorjum)
im. St. Moniuszki w Grudziądzu
ul. Małomłyńska 10 — tel. 53
od kierownictwem dyrektora J. Zwierzchowskiego
ogłasza
wpisy na rok szkolny 1934 35
Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, instrumenta dęte i przedmioty teoretyczne.
— Specjalne kursa dla dzieci od lat 7-miu po 8,— zł miesięcznie — —
Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. — Czesne znacznie zniżone.
Kancelarja otwarta od 12—1 i od 4—7. 5761

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań. Toruń. Gdynia. 2389

Polecam
młode, dobre konie robocze, według wyboru, po niskich cenach. Również zamieniam stare konie na młode. Fr. Liedtke, handlarz koni, Toruń, ul. Wola Zamkowa nr. 4/6, telefonicznie w sprawie kupna koni, zgłaszać się pod nr. 13. 5825

Do zapraw
ocet i wszelkie korzenie
M. Rohloff
TORUŃ, Stary Rynek 22. 5949

Dla szkół żeńskich
PLISUJE SPODNICZKI
na przepisowe wzory
BARWA KAŁAMAJSKI
Gdynia
ul. 10 Lutego 6.
5823

Śniadania Obiady Kolacje
zdrowe, smaczne i obfite poleca
Restauracja - Bar BRACIA MAĆKOWSCY
Gdynia, Świętojańska 84. 1915

Sprzedam
zaraz masywny dwupiętrowy dom z restauracją, oraz z obszernym sklepem bocznym w rynku. Czynsz za mieszkanie oprócz restauracji mies. donosi 280.— zł. Kwidziński restaurator, Wejherowo, Pl. Wejhera 22. 5848

BYDGOSZCZ

Kursy handlowe
rozpoczynają się 3 września 1934 r. Żądać prospektyl Kursy Handlowe G. Vorreau, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 10, telef. 1259. 5886

Lokal restauracyjny
oddawna zaprowadzony, najruchliwszy punkt Bydgoszczy, narożnik, od zaraz do oddania. Zgłosz.: Bydgoszcz, Śniadeckich 61/4. 5987

Szkolne
książki, materjały piśmienne do wszystkich szkół według nowych programów w Księgarni Bydgoskiej N. Gleryna Bydgoszcz, Plac Teatralny. 5759

Spólnika(czkę)
z 5—8,000 do koncesjonowanego interesu bez ryzyka, 100% gwarancja poszukuje się natychmiast. Oferty pod „Spólnik" do Biura Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 54. 5957

Nie kupujcie tandety!
FUTRA
najpiękniej i najtaniej wykonuje 5958
Stanisław Rudak,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.

Z Paryża,
Londynu, Wiednia, Warszawy, Berlina nadeszły najnowsze żurnale mód na jesień — zimę 1935 r. Księgarnia Bydgoska N. Gleryn, Bydgoszcz, Plac Teatralny. (5760)

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce**
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303 5306

MEBLE
na całe życie
kupisz najtaniej
w składzie fabrycznym firmy
IGNACY D. GRAJNERT
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21.
UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

GRUDZIĄDZ

WRÓCIŁEM
i przyjmuję jak przedtem od 9—12 i 3—6.
Cz. Borowski
lekarz-dentysta
Grudziądz
Tel. 380 Rynek 21.

UWAGA!
Najtańsze źródło zakupu
Kawa palona brazylijska 1/4 ft. **0.50**
Kawa słodowa 1 ft. **0.20**
Kakao pierwszej jakości 1/4 **0.40**
Mąka pszenna 1 ft. **0.16**
Mączka kartofl. „Słońce" 1 ft. **0.25**
Tłuszcz I gat. 1 ft. **0.55**
Olej rzepakowy jadalny 1 litr **1.30**
Olej jadalny jasny 1 L **1.40**
Ocet 1 litr **0.20**
Mydło szare 1 ft **0.50**
Cukier 1 ft. **0.70**
Od 1. X. br. nastąpi dalsza obniżka ceny na cukier. Powyższe artykuły poleca
F-ma NOWAKOWSKI
Grudziądz, Toruńska nr. 38.

Zabawki
i piśmienne artykuły tanio do sprzedania. Wiadomość: „Dzień Grudziądzki" (5942

Okazja!
Nowe zabudowania masywne o powierzchni 1.140 mtr. kwadr. (długości ca 70 m.) przy dworcu nadające się na składnice, warsztaty wszelkiego rodzaju — sprzeda korzystnie K. K. O. miasta Grudziądza. (5943

Wspólnika
możliwie fachowca, poszukuje nowoczesny młyn 25 tonowy w bogatej okolicy Pomorza. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz. 5869

SZKOŁA GOSPODARCZA
w Grudziądzu
ul. Trynkowa 19
Zapisy uczenic przyjmuje kancelarja szkoły w godz. od 10—14-tej. Opłaty zniżone, dla niezamożnych ulgi. 5941

Truskawki,
Rabarbar, Szparagi
Teraz najlepsza pora do sadzenia. Najtańsze, najlepsze i najpewniejsze u
Br. Nowackiego
Okonin (5716
poczta i kolej **Mełno.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta Torunia i okolicy, iż z dniem 25 sierpnia 1934 r.
otwieram w Toruniu, przy ul. Małe Garbary 2
(róg Królowej Jadwigi)
Skład towarów kolonjalnych
delikatesów i owoców
Staraniem mojem będzie przez rzetelną i skorą obsługę oraz niskie ceny zadowolić Szan. Klientelę i proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.
Z poważaniem
Pelagja Sadurowa.
5963

Kreślarza
technicznego fach zdobędziesz na korespondencyjnych (jedynych w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub sluchowych Kursach Kreśleń Technicznych inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 4601

KAFLE
białe i kolorowe,
Cegła szamotowa, drzwiczki, płyty, ruszta, piekarniki,
poleca najkorzystniej
Józef Podgórski
Toruń, Łazienna 5.
Roboty zduńskie wykonuje solidnie i tanio. 5832

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Radion
paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Dnia 18. 8. br.
zagubiłem na drodze Toruń-Toruń Podgórz torebkę wraz dowodami tożsamości osoby Nr. Nr. 522289 i 501507. Uczciwego znalazcę upraszam o nadesłanie dowodów bez zwrotu torebki wraz zawartością. Zworek. Toruń-Podgórz. (5948

GDYNIA

5-pokojowe
mieszkanie, łazienka, ogród, z kompletnem umeblowaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Kamienna Góra — willa „Danuta", tel. 24-60. 5979

Dom
z restauracją, dwupiętrowy z bocznym sklepem z mies. dochodem 280,— zł. na sprzedaż. Kwidziński, restauracja, Wejherowo, Rynek 22. 5848

Szlachetne tynki
terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stonnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35, telefon 2173 5931

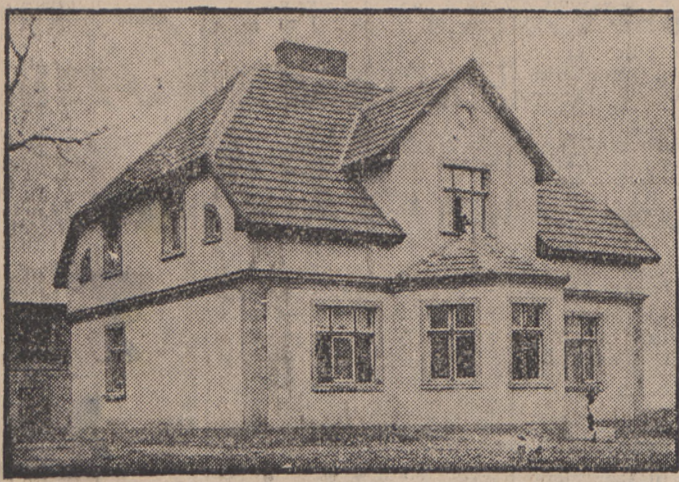
Dykty
już nabywać można 3 mm. 200X120 od zł 1,20 4 mm. 200X120 od zł 1,65
Polska dykta
Gdynia, 10 Lutego róg 3-go Maja. Tel. 10-68. (5611

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, tel. 26.25. 5933

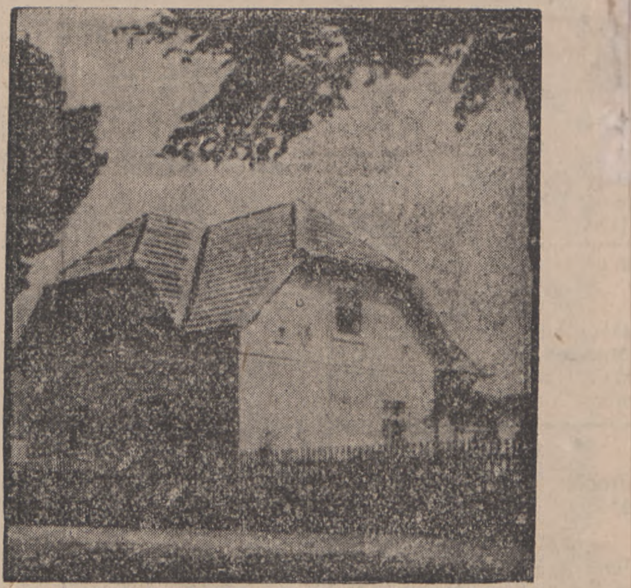
600.00 zł
dam za otrzymanie stałej posady. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej", Gdynia, pod „Posada". 5850



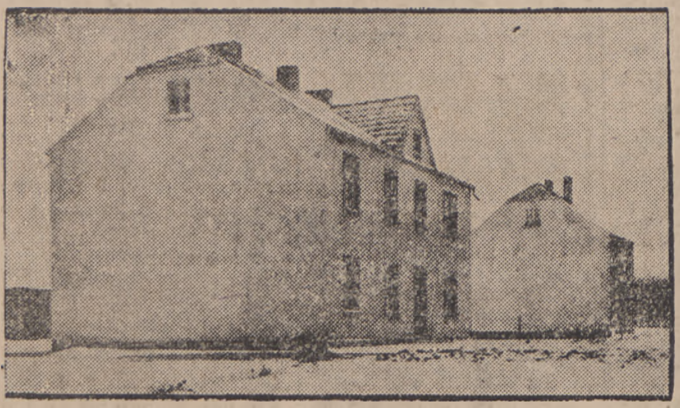
Nowa budowa naszego członka właśc. domu p. Piotra Kamińskiego, Tczew, Wybickiego 27, poż. zł 8.000,—



Nowa budowa naszego członka urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki, Smolno, pow. Morski



Nowa budowa naszego członka p. dyr. C. Kreczego Poznań, ul. Marsz. Focha 188a, pożyczka zł 14.000.—



Przedni dom naszego członka stolarza kol. p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska 56, poż. zł 18.000,—

Tylny dom naszego członka urz. kol. p. St. Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54, pożyczka zł 15.000,—



Przedni dom naszego członka murarza p. Bernarda Szczuki, Tczew, Wybickiego 12, pożyczka zł 10.000,—

Tylny dom naszego członka ink. p. Huberta Czechowskiego, Tczew, Wybickiego 11, pożyczka zł 6.000,—

KWATERMISTRZOSTWO CENTRUM WYSZKOLENIA KAWALERJI W GRUDZIĄDZU

ogłasza

PRZETARG

na dostawę siana, na czas od 3 września 1934 r. do 1 września 1935 r. loco i franco st. kol. Grudziądz. Miesięczna dostawa wynosi około 130.000 kg. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw. w Grudziądzu do dnia 3 września 1934 r. godz. 10-tej Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 września o godz. 10, ewentl. odbędzie się przetarg ustny. Oferty złożone muszą być uzupełnione dowodem złożonego w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3 proc. miesięcznej dostawy. Kwatermistrzostwo C. W. Kaw. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Kwatermistrz Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu:

5764 (—) Kentro Bolesław, major.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimemann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma